

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Rekopis w Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

to czekowe P. K. O. Nr 166-315

Telefony Redakcji: dziennej 747, 748. telefon Redakcji nocnej 749.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, czwartek 22 września 1932

Nr. 218

Stale miejsce Polski przy stole obrad genewskich koniecznością polityczną

Minister Zaleski o wyborze Polski do Rady Ligi Narodów

(o) Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.). Wyjeżdżając do Genewy min. spr. zagr. Zaleski udzielił redaktorowi „Iskry” wywiadu w sprawie kandydatury Polski do Rady Ligi Narodów.

Min. Zaleski oświadczył:

SPRAWA KANDYDATURY POLSKI DO RADY LIGI NARODÓW NIE ULEGA ŻADNEJ WĄTPLIWOŚCI. Stwierdziłem to na każdym kroku i uważam, że ponowne wejście Polski w skład Rady Ligi Narodów jest koniecznością, wypływającą zarówno z jej interesów żywotnych jak i potrzeb struktury wewnętrznej Ligi Narodów. Wiadomo powszechnie, w jakich warunkach uzyskała Polska po raz pierwszy swój mandat do Rady Ligi i co doprowadziło do ponownego jej wyboru w r. 1929. Nie widzę, aby warunki te z biegiem czasu uległy jakiegokolwiek zmianie, t. j. aby na terenie międzynarodowym zaszły jakiegokolwiek wypadki, któreby zwolniły Polskę od konieczności ponoszenia nadal bezpośredniej odpowiedzialności za sprawy, które Rada Ligi musi się zajmować. Mam to przekonanie, że coraz większy kompleks zagadnień, rozpatrywanych przez Radę Ligi w ostatnich latach wymaga obecności przedstawicieli Polski w jej składzie. Zawsze podkreślałem wielką wagę, którą przywiązujemy do paktu Ligi, i to nie tylko

jako części składowej Traktatu Wersalskiego, ale do Ligi jako instytucji, która w ciągu swej kilkuletniej działalności potrafiła praktycznie mimo wielkich trudności doprowadzić do złagodzenia w wielu wypadkach tarć między swymi członkami oraz rozpoczęła dzieło organizacji pokojowej współpracy narodów. Nie należy przytem zapominać, że Polska ma zbyt wiele własnych spraw w Radzie, i to przeważnie nie z jej winy wynikających, że wymienie choćby takie jak uporzycie pieniaczwo w sprawach mniejszościowych oraz różne sprawy, wynikające z konwencji górnośląskich i gdańskich, a wreszcie zagadnienie bezpie-

czeństwa i zabezpieczenia pokoju i żywny w obecnej sytuacji problem międzynarodowych stosunków gospodarczych, — aby nie domagała się zupełnie słusznie miejsca przy stole obrad, tak oczywiście jej należnego.

General Burchardt-Bukacki przybył do Genewy

Genewa, 21. 9. (PAT) W związku z rozpoczynającą się w dn. 21 bm sesją prezydium konferencji rozbrojeniowej przybyli wczoraj do Genewy gen. Burchardt-Bukacki oraz radca Tytus Komarnicki, sekretarz delegacji polskiej na konferencję rozbrojeniową.

Po zgonie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku

Warszawa, 21. 9. (PAT). Z powodu śmierci Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Graviny dyrektor prot. dypl. wysłał do pani hr. Graviny depeszę następującą: P. Prezydent Rzplitej Polskiej pod wrażeniem żaloby, jaka dotknęła Panią wskutek śmierci hr. Graviny polecił mi przelać Pani najserdeczniejsze wyrazy współczucia. (—) Romer, dyrektor prot. dypl.

P. minister Zaleski przelał do p. Graviny pismo treści następującej: Zeżche Pani przysłać szczerze wyrazy współczucia od rządu polskiego z powodu bolesnej żaloby, jaka dotknęła Panią na skutek zgonu hr. Graviny. (—) Zaleski, minister spraw zagr.

Pozatem depesze kondolencyjne do wdowy po Wysokim Komisarzu Ligi Narodów w Gdańsku przelał państwo Beck, państwo Boernerowie oraz bawiący na urlopie komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. minister Papee. P. min. Zaleski przelał również depeszę kondolencyjną generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów sir Drummondowi.

Zastępca komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku radca Lalicki w towarzystwie sekretarza Russowskiego złożył wobec szefa sekretarjatu wysokiego komisarza Ligi Narodów markiza Diustinianiego kondolencję rządu polskiego z powodu zgonu wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny. Na

znak żaloby na gmachu generalnego komisarjatu oraz na gmachach urzędów polskich wiszące są chorągwie polskie, opuszczone do połowy masztu.

Warszawa, 21. 9. (PAT) W związku ze zgonem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku p. min. Papee przerwał urlop i udaje się do Gdańska, celem wzięcia udziału w pogrzebie.

Kto będzie następcą hr. Graviny?

(o) Genewa, 21. 9. (tel. wł.) Wiadomość o zgonie hr. Graviny wysunęła na porządek dzienny sprawę ustalenia jego następcy w Gdańsku. Mandat Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku jest mandatem personalnym, i żaden z urzędników Wys. Komisarjatu nie ma prawa zastępować go nawet przejściowo.

Przypuszczają, że Rada Ligi Narodów, która zbierze się 23 bm., w ciągu najbliższej sesji zadecyduje o osobie następcy po hr. Gravinie.

W kołach politycznych przewidują także możliwość krótkotrwałego prowizorium kilku-miesięcznego na opróżnionem stanowisku Wys. Komisarza w Gdańsku. Obiegają również pogłoski, że Wys. Komisarzem Ligi Nar. w Gdańsku będzie przedstawiciel Anglii.

Hindenburg na manewrach „rozbrojonej” Reichswehry

Berlin, 21. 9. (PAT.). Prezydent Hindenburg przybył wczoraj do Fürstenberg, aby wziąć udział w manewrach jesiennych Reichswehry, odbywających się na granicy polskiej. Prezydentowi towarzyszy minister Schleicher w otoczeniu licznych oficerów.

Na terytorjum, na którym odbywają się manewry panuje niezwykle ożywienie. Ludność miejscowa śledzi przebieg ćwiczeń wojskowych z wielkiem zainteresowaniem. W szkołach przerwano lekcje i zamiast wykładów urządzono wycieczki do okolic, gdzie zorganizowano manewry.

Dotychczas armia czerwonych, nacierająca od wschodu, zbliża się coraz bardziej do linii Odry. Dużą rolę odgrywa zmotoryzowane kolumny bojowych. Decydujące spotkanie z armją niebieską, broniącą linii Odry, oczekiwane jest w ciągu najbliższej nocy. Wszystkie dzienniki ogłaszają obszernie sprawozdania własnych sprawozdawców-koresponden-

tów o przebiegu manewrów.

Prasa przypomina, że w manewrach nie biorą udziału attaches wojskowi Francji, Polski, Belgii i Rumunii dlatego, gdyż państwa te nie zaprosiły na swe ćwiczenia jesiennie oficerów niemieckich.

Zamach na Tuchaczewskiego w drodze na manewry Reichswehry

Wilno, 21. 9. (PAT) Z Mińska donoszą: Nieznany sprawca dał strzał rewolwerowy do wagonu pociągu pociągów, w którym znajdował się generał armji czerwonej Tuchaczewskij, udający się wraz z kilkoma komisarzami do Frankfurtu nad Odrą. Kula przebiła szybę nie wyrządzając jednak nikomu krzywdy. W związku z tem rozszedła się pogłoska, iż na Tuchaczewskiego usiłowano dokonać zamachu.

Wczoraj Tuchaczewskij przejeżdżał przez Warszawę

Wybory do Reichstagu 6 listopada

Berlin, 21. 9. (PAT) Prezydent Hindenburg podpisał dekret, wyznaczający nowe wybory do Reichstagu na dzień 6 listopada br. Po tym oficjalnym zatwierdzeniu terminu głosowania rząd Rzeszy wyda w środę lub w czwartek proklamację do narodu niemieckiego, w której przedstawi motywy i cele rozpisania nowych wyborów.

Gandhi głoduje

Poona, 21. 9. (PAT) O godz. 12-tej w południe Gandhi oświadczył, że rozpoczął strajk głodowy.

Stan zdrowia Gandhiego pozostawia naogół dużo do życzenia. Lekarz zakazał go odwiedzać.

Pasowny ogór ludności hinduskiej trwa

Poona, 21. 9. (PAT). W okręgu Bombay i Sind skazanych zostało w związku z nieposłuszeństwem cywilnym w okresie od stycznia do 1 lipca rb. 11.413, w czem 637 kobiet.

Gabinetowe przesilenie w Szwecji

Sztokholm, 21. 9. (PAT.). Leader socjalistyczny Hanson otrzymał misję tworzenia nowego rządu.

Jeszcze echa upadku Krucegera

Sztokholm, 21. 9. (PAT.). Skutkiem uchylecia się koncertu Krucegera od obowiązujących opłat stemplowych, skarb szwedzki poniosł stratę wynoszącą 360 tys. koron.

Lord Lytton o konflikcie chińsko-japońskim

Paryż, (PAT). Lord Lytton w drodze powrotnej do Europy udzielił w Bombaju wywiadu jednemu z dziennikarzy francuskich, któremu oświadczył, iż ma nadzieję, że raport komisji ankietowej posłuży za podstawę do uregulowania na stałe konfliktu chińsko-japońskiego. Konflikt ten jest bardzo poważny. Wojska chińskie są wprawdzie źle uzbrojone, lecz mogą prowadzić w nieskończoność wojnę partyzancką. Co do politycznej strony, to przewodniczący komisji Ligi Narodów wyraził pogląd, że trudno oddać 30 milionów ludności chińskiej pod kontrolę 200 tysięcy Japończyków.

Rosja wraca do „burżuazyjnego” nauczania

Sensacyjny dekret Sow'etów szkolnictwie wyższem

Moskwa, 21. 9. (Pat). Ogłoszony wczoraj dekret o reformie szkolnictwa wyższego zawiera niezwykle sensacyjne ustępy. Poza wprowadzeniem egzaminów wstępnych (surogat matury), przejściowych i dyplomowych powraca się również do systemu dyplomowego. Przywraca się także tytuły naukowe asystenta i docenta. Zakazuje się organizacjom studenckim, nawet partyjnym, jakiegokolwiek wtrącania się do zarządzeń dyrekcji wyższych uczelni i profesorów. Dekret przewiduje pozatem w wypadku ciężkich przekroczeń dyscypliny uniwersyteckiej możliwość wydalenia studenta na okres od roku do 5 lat, bez prawa uczęszczania do innej wyższej uczelni.

Powodem wydania tego dekretu było ogólne rozluźnienie dyscypliny na wyższych uczelniach, co stwierdza na wstępie dekret podający dosłownie: „niektóre wyższe zakłady naukowe często wypuszczają specjalistów, stojących na poziomie technika, a nie inżyniera”.

Przesunięcia na placówkach dyplomatycznych

(o) Warszawa, 21. 9. (tel. wł.) Według informacji prasy ze źródeł półurzędowych poseł polski w Moskwie Patek mianowany będzie ambasadorem w Stanach Zjednoczonych. Obecny ambasador w Waszyngtonie bawiący obecnie w Polsce uda się jeszcze na krótko do Ameryki, poczem obejmie jedno z odpowiedzialnych stanowisk. Posłem polskim w Moskwie ma być mianowany obecny poseł w Austrii p. Łukasiewicz. Na stanowisko posła polskiego w Wiedniu ma być mianowany obecny szef gabinetu ministra spraw zagranicznych Szumlakowski.

Pan Minister Kühn komisarzem rządowym w Magistracie m. Warszawy?

(o) Warszawa, 21. 9. (tel. wł.) W Warszawie rozszedły się pogłoski w związku z katastrofalną sytuacją magistratu stołecznego, że zostanie wyznaczony komisarz rządowy. Według pogłosek tych wymieniany jest b. minister komunikacji Kuhn jako komisarz miasta Warszawy.

Porucznikowa Żwirko w szpitalu zupełnie wyczerpana fizycznie i nerwowo

(o) Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.). Od soboty porucznikowa Żwirkowa przebywa w jednym ze szpitali warszawskich. Życiu jej nie zagraża jednakże żadne niebezpieczeństwo. Fizycznie i nerwowo jest ona zupełnie wyczerpana po uroczystościach pogrzebowych, w czasie których brała udział w 38 egzekwacjach żałobnych. Lekarze twierdzą, iż w ciągu 2 tygodni uda się wzmocnić jej nadwątlone zdrowie.

2-letni synek jej pozostaje obecnie pod opieką kapitanostwa Komarów.

Skarb i wojsko

Sytuacja międzynarodowa poczyna się znów zaostriżać. Przeciwności interesów poszczególnych państw i narodów przychodzi coraz bardziej do głosu i wydobyla się na plan pierwszy poprzez gąszcz nieszczerych frazesów o pacyfizmie i międzynarodowej solidarności. Zupełnie niemal bankructwo konferencji w Stresie dowiodło raz jeszcze, jak wielkie są przeciwności na odcinku życia gospodarczego i jak egoistyczna polityka góruje nad tendencjami porozumień i kompromisów.

Na odcinku politycznym zarzewiem rosnących wciąż międzynarodowych trudności jest, jak zawsze, Rzesza Niemiecka. Niemcy są w tej chwili terenem zaciekłych walk wewnętrznych nie tylko o władzę, ale i przebudowę całego państwowego ustroju, walki te przybierają często charakter jakby wojny domowej i wnoszą chaos w dotychczasową dyscyplinę zbiorowego życia niemieckiego. O ile bowiem chodzi o cele polityki międzynarodowej, front stronnictw niemieckich jest jednolity, od skrajnej poczynając prawicy aż po towarzyszy pana Scheidemana. Konsekwentna od lat polityka niemiecka zdążyła do obalenia zasad Traktatu Wersalskiego i w tem niebezpiecznym dla pokoju świata dążeniu zdążyła — trzeba to stwierdzić bez ogródek — systematycznie, bez niedomówień.

Po odniesionym sukcesie w sprawie reparacji aktualizują Niemcy obecnie zagadnienie równości zbrojeń. Aktualizują je w sensie dwojakim. Z jednej strony w sposób oficjalny wysuwają swe żądania i usiłują uczynić je przedmiotem międzynarodowej dyskusji. Z drugiej strony stwarzają szereg faktów dokonanych, stojących w rażącej sprzeczności z zobowiązaniami traktatowymi. Dekret Hindenburga o militaryzowaniu młodzieżowych organizacyj sportowych i wychowania fizycznego, decyzja rządu Papena o rozpoczęciu budowy pancernika „C” świadczą dobitnie o tem, że Niemcy weszły zdecydowanie na drogę realnych przygotowań do wojny odwetowej, skierowanej oczywiście w pierwszym rzędzie przeciw naszym zachodnim granicom. Niedwuznaczna już gra idzie o tak wysoką stawkę, jak Górny Śląsk, Poznańskie i Pomorze.

Byłoby lekkomyślnym optymizmem oddawać się złudzeniu, że autorytet Ligi Narodów, czy też odpowiednia postawa państw Europy zachodniej potrafi nałożyć potrzebne wędzidło agresywnym dążeniom Niemiec. To też wykreślić należy w dzisiejszej sytuacji ze słownika międzynarodowej pojęcia: **bezpieczeństwa**, którem tak często i tak chętnie zonglowano do niedawna w publicystyce i w czasie przeróżnych zjazdów i konferencji.

Oceniając trzeźwo położenie międzynarodowe i tkwiące w niem możliwości i niebezpieczeństwa, dalecy być winniśmy od nastrojów lęku i bezradności. Czynniki odpowiedzialne za przyszłość państwa nie dadzą się zaskoczyć możliwym a groźnym niespodziankom. Kierownicy naszej polityki zagranicznej przez odpowiednią rozbudowę systemu porozumień i sojuszków potrafią w znacznym przynajmniej stopniu odparować ewentualne niebezpieczeństwa. A jeśli mimo wszystko i w dalszym ciągu narodowa siła zbrojna ma być „ultima ratio” w stosunkach międzypaństwowych, to stwierdzić należy, że cały naród nasz otacza najserdeczniejszą opieką i miłością naszą mło-

dą dzielną, przyzwyczajoną do zwycięstw armię i wierzy, że potrafi ona mur swych piersi zasłonić ojczyznę i wywalczyć jej bezpieczeństwo i nienaruszalność granic.

Wynikają z tej sytuacji jednakże inne jeszcze, bliższe obowiązki. W okresie mobilizacji wszystkich sił i środków obronnych społeczeństwo pamiętać musi o konieczności wewnętrznej konsolidacji, opartej na ładzie, posłuchu i szeregowaniu się wszystkich dokoła naczelnych haseł służby dla państwa.

Społeczeństwo pamiętać musi, że byt

i siła obronna państwa opiera się nie tylko na międzynarodowych porozumieniach i na przygotowaniu pogotowia obronnego. W równej mierze zależy ona od zorganizowania, odporności i prężności sił gospodarczych państwa i społeczeństwa.

Świadome swych obowiązków społeczeństwo musi z całym poświęceniem uczynić ze swej strony wszystko, by wspólnymi siłami przewyciężyć trudności gospodarcze. Każdy zator w obiegu wewnętrznym pieniądza, wywołany złą wolą i niesumiennością dłużnika, który

placić może, a placić nie chce, jest grzechem przeciw państwu. Każda próba wygłodzenia państwowych kas skarbowych przez lekceważenie obowiązków obywatelskich płacenia podatków i danin, jest robotą destrukcyjną, pomniejszającą finansową obronność państwa. Szerzenie defetyzmu w sprawach gospodarczych, podatkowych czy kredytowych jest godne zawsze, a zwłaszcza w dzisiejszej sytuacji, najcięższego napiętnowania.

Hasło Sejmu Czteroletniego: **Skarb i Wojsko** odżywa w całej swej aktualności. Nakazem chwili staje się dbałość całego społeczeństwa o skarb Rzeczypospolitej i o chotne wypełnianie swych wobec tego skarbu obowiązków. W rękę nas wszystkich spoczywa siła obronna państwa.

Kij w mrowisku

Zimny łus angielski na berlińskie manewry

Wysuwając hasło „równości zbrojeń” i inaugurując swą notę do rządu francuskiego prowokacyjny sezon polityki międzynarodowej — Niemcy spekulowali na rozbieżność poglądów wśród wielkich mocarstw. Żywili przytem niepokonną nadzieję, że groźba bojkotu Genewy wyrwie piorunujące wrażenie i skłoni mocarstwa do ustępliwości.

Tymczasem stało się inaczej. Deklaracja angielska wywołała w Niemczech silne „Ueberraschung” czyli po polsku mówiąc: **wrażenie bomby, gromu z ja-**

snego nieba i kija w mrowisku. Bo oto rząd angielski ogłosił teoretyczną deklarację, w której wręcz odmawia racji zarówno niemieckiemu postulatowi „Gleichberechtigung” jak i metodom, jakie w celu zrealizowania tego postulatu rząd niemiecki stosuje.

Deklaracja angielska stwierdza, że rozpełnianie w obecnej chwili ostrego konfliktu przez groźbę bojkotu Genewy, jest zarówno „nierozumne” jak i „nie na czasie”. Ale nie tylko to! Analizując istotę sporu, t. j. niemieckie żądania równości zbrojeń —

rząd angielski oświadcza stanowczo, że „nie może popierać lekceważenia zobowiązań traktatowych”. Oznacza to niedwuznacznie, że **Anglia stanowczo sprzeciwia się wszelkim zakusom na postanowienia wojskowe Traktatu Wersalskiego i nie zamysła gościć się na zachcianki niemieckiej kamaryli, pracującej do uzbrojenia Niemiec dla celów odwetowych.**

Rachuby niemieckie na rzekomą „rozbieżność poglądów” między mocarstwami b. Ententy spaliły na panewce i zawiodły na całej linii. To też **opinia niemiecka jest skonsternowana.** „Berliner Tageblatt” pisząc o podanej przez nas nocie Hendersona, zaopatruje ją pod tytułem: „Wrażenie memorandum angielskiego... w Anglii (!!)” przyczem wysławia oczywiście tylko filoniemieckie cele prasy angielskiej.

Głosem wielkiej boleści obwieszcza wreszcie „Berliner Tageblatt”, że „**rozwścieczenie w Niemczech z powodu odpowiedzi angielskiej jest jeszcze silniejsze niż „Ueberraschung” w Anglii**”, — przyczem zauważa, iż „polityka pragnień(?)”, a nie polityka jasno określonych przyczyn(?) doprowadza do tego, że się takie zdumienie przeżywa”.

Iście „pytyjski” ten styl, dla niewtajemniczonych, zwykłych śmiertelników zgola niezrozumiały, świadczy najlepiej, jak wielką jest konsternacja niemiecka.

Inne dzienniki niemieckie nie ukrywają swego rozgoryczenia i nazywają memorandum brytyjskie „**prowokacją**” i „**zuchwałym wyzwaniem**”. Zdaniem większości organów niemieckich, ton memorandum angielskiego „zaskoczył” miarodajne sfery w Niemczech.

Centrowa „Germanja” podkreśla, że **rząd brytyjski myli się, oczekując, iż uda mu się zmusić Niemcy do wzięcia z powrotem udziału w naradach rozbrojenia.** Rząd Wielkiej Brytanii „nie zdaje sobie zapewne sprawy (!)” z tego, jak „zdecydowaną” jest wola Niemiec w kierunku uzyskania równoprawnienia...

Organ wielkiego przemysłu „**Deutsche Allgemeine Zeitung**” poirytowany jest z powodu „**mentorskiego i ironicznego tonu noty angielskiej**”. — „Tę tonu Niemcy nie mogą znieść...”

Hugenbergowski „**Lokal Anzeiger**” mówi o „**wykrotnych prawniczych wybiegach**” i „**mąciocielstwie godnym Poincarego**”.

Prawicowa „**Deutsche Tageszeitung**” przynajmniej, że akcja Niemiec w sprawie rozbrojenia spaliła narazie na panewce. Mimo to rząd niemiecki nie powinien dać się sprowadzić z obranej drogi.

Finansowanie wywozu drzewa

W związku z odbytym w tych dniach w Gdyni zjazdem przedstawicieli przemysłu i handlu drzewnego, na którym podnoszono m. in. brak na miejscu instytucji finansowych, — współpracujących z eksporterami drzewa, — otrzymujemy wyjaśnienie dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego, że oddział tego banku w Gdyni zajmuje się również finansowaniem eksportu drzewa. Dotąd wpłynęły do gdynskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego tylko trzy podania o sfinansowanie wywozu drzewa. Żądane kredyty zostały przyznane i odpowiednio promesy w swoim czasie przesłano starającym się o kredyt, do chwili obecnej jednak przyznane kredyty nie zostały wykorzystane.

„Czyżbyki”

„Rozwiązania hitlerowskich szturmówek domaga się pokojowa opinia wszystkich cywilizowanych państw całego świata”.

„Rozwiązania tychże szturmówek domagają się — ze swego punktu widzenia — również stahlhelmowcy niemieccy”.

„A zatem wniosek: — pokojowa opinia wszech cywilizowanych państw świata „idzie na pasku stahlhelmowców niemieckich i popiera ich cele”.

Coo? Co takiego? Cóż to za nonsens?

Wedle zdania pomorskiej prasy „narodowej” nie jest to wcale nonsens. Przeciwnie. Jest to właśnie „logika”, najzupełniej godna takiego oto „rozumowania”, jakie się na jej łamach zjawiało:

„Państwowo myśląca opinia polska piętnuje rozwydrzenie bojówek OWP, i domaga się ich ukroczenia.”

„Rozwydrzenie bojówek OWP piętnują — ze swego punktu widzenia — również żydzi.”

„A zatem wniosek: — państwowo myśląca opinia polska idzie na pasku żydowskim i popiera cele żydowskie w „zwalczaniu OWP”.

Jest to nadęty „sprytne”. Ale w taki sam sposób i z równym powodzeniem — „logika” pp. „narodowców” mogłaby zapewne przeprowadzić i taki np. wywód rozmowy: — „Kościół katolicki potępia gwałty, dokonywane przez muzułmańskich Arabów w Palestynie na wyznawców innych religii. Przeciw Arabom występują również żydzi palestyńscy. A zatem — żydzi palestyńscy są... widocznie dobrymi katolikami, bo Kościół katolicki... „popiera” ich w akcji przeciw Arabom”.

Pocóż zresztą sięgać aż do tak odległych przykładów? Przecież tą samą „logiką” dąłoby się „udowodnić”, że np. koń „popiera”... automobilizm, bo biegnie tą samą szosą, co samochód — albo, że np. wiatrak „lata” na pasku... „czyżbyki, ponieważ oba posiadają skrzydła i machają nimi przez powietrze.”

Na szczęście, — w języku ludzi o zdrowych zmysłach tego rodzaju „logika” nazywa się: **stawianiem kota do góry ogonem**. O ile zaś popelniana jest świadomie, a w dodatku w prasie, — wówczas nazywa się jeszcze prościej: — **lobuzerką**.

„Czołowy” organ Str. Narodowego na Pomorzu napisał wczoraj: „**Pomysł rozwiązania OWP, powstał w głowach żydowskich już w czerwcu rb., kiedy to w Toruniu rozpoczęto akcję obronną (!) rzemiosła i kupiectwa polskiego przed zalewem (?) żydowskim. Nie było jeszcze zjazdu w Gdyni, nie było procesu gdyńskiego, nie było innych wypadków, — a żydzi już wtedy domagali się rozwiązania OWP.**”

Na „udowodnienie” zaś tego — organ ów przytacza jakąś broszurę żydowskiego dziennikarza Turkowskiego, który pisząc w czerwcu br. o **hitlerowskich napaściach na żydów w Gdaniu**, poruszył nawiasowo również zna-

ne awantury antyżydowskie OWP na terenie Pomorza.

Nic nas nie obchodzi wzajemne porachunki żydowskich i „narodowych” dziennikarzy. Ale jeśli „narodowym” dziennikarzem z OWP wydaje się, że zapomocą wiatraka — czyżbykowej „logiki” potrafią wmowić w społeczeństwo, jakoby to „żydzi” — i to dopiero od czerwca 1932 — oburzali się przeciw rozwydrzeniu bojówek OWP i domagali się ich ukroczenia, — to ten „czyżbyk logiczny” nie postronie daleko.

W czerwcu rzeczywiście „nie było jeszcze zjazdu w Gdyni, nie było procesu gdyńskiego, nie było innych wypadków”. Ale zato już były choćby tylko na samym Pomorzu takie wypadki, jak zbezczeszczenie przez członków OWP godła państwowego w Grudziądzu, jak rozruchy gdyńskie w dniu 3 maja 1931, jak napad na członków SMP w kościele w Radowiskach, jak napad na ks. Rapiora w Opaleniu, na szereg członków innych organizacji w wielu miejscowościach. Również były już wówczas takie „wypadki” jak olbrzymia, przerażająca długa lista napaści na członków bojówek OWP za pospolite przestępstwa kryminalne, niewyłączając nawet takich, jak **zwałczenie (w placówce OWP Trzuszczyny), nielegalne noszenie broni (placówki: Rumian, Hartowiec itd.), opór władzy (placówki: Wątlie, Osie, Nowe, Rumian, Toruń itd.), ciężkie uszkodzenie ciała (placówki: Turza Wielka, Nowe), sprzeniewierzenia, kradzieże i paserstwo (Wątlie, Lidzbark, Boleszyn, Koszelewy, Turza Wielka itd.), fałszerstwo dokumentów (Osie, Serock, Nowe), przemyt (Nowe, Rumian itd.), nie biorąc już nawet pod uwagę niezliczonych wypadków kar sądowych na członków OWP za awantury, napaści czynne, bijatyki, opilstwo itd.**

Wszystko to było już wiadome i znane społeczeństwu polskiemu w czerwcu 1932 r., a z nadto szczegółowo, ażeby nie miało wzbudzić w niem odruchów słusznego oburzenia przeciw OWP. — i to na długo przedtem, zanim takiemu lub owemu żydowskiemu dziennikarzowi czy „czynnikowi” spodobało się wtrącić w tę sprawę swoje trzy grosze.

Trzeba było o tem myśleć nie dopiero „od czerwca”, ani tem mniej nie dopiero od awantur gdyńskich w lipcu br., — ale odtąd, odkąd się zaczęło z całym swym bojówkarskim „obozem” wkraczać na drogę gwałtów i łamania prawa.

Dziś z apóżno na próby „odrabiania się” w potępiającej opinii społeczeństwa, a tem więcej na próby „sprytnego” obracania kota do góry ogonem czy też wypuszczenia „czyżbyków” z klatki „narodowej logiki”.

Zjazd rzemiosła

W dniu 25 bm. odbędzie się w Katowicach wielki kongres rzemiosła śląskiego, zwołany przez Radę Rzemieślniczą województwa śląskiego. W zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich cechów i organizacji rzemieślniczych z całego terenu województwa.

Tematem obrad kongresu będą najaktualniejsze sprawy świata rzemieślniczego, a więc sprawy ustawodawstwa przemysłowego i socjalnego sprawy podatkowe, kwestja uregulowania dostaw podatkowych, zagadnienie szkolnictwa, — wreszcie zaś omawiana będzie ogólna sytuacja rzemiosła śląskiego w związku z kryzysem gospodarczym Śląska.

Polska na straży Traktatu Wersalskiego

Wywiad z ministrem spr. zagr. p. Zaleskim

W przededniu wyjazdu do Genewy minister spraw zagranicznych p. Zaleski udzielił prasie szeregu aktualnych wyjaśnień.

— Wyjeżdża pan minister jutro na sesję Rady i Zgromadzenie Ligi. W prasie międzynarodowej — pada na wstępie uwaga — rozlegają się ostatnimi czasy głosy o „upadku znaczenia” tej instytucji. W szczególności zaś w prasie niemieckiej, włoskiej i japońskiej mówią się o ewentualności wystąpienia tych państw z Ligi Narodów.

Polska i Liga Narodów

— „Nasze stanowisko — odpowiada p. minister — jest nieco odmienne. My nie chcemy bawić się w „proroctwa”, czy danej instytucji będą groziły jakieś niebezpieczeństwa i jakie będzie jej znaczenie w przyszłości, ale pracujemy wspólnie z wieloma innymi państwami nad tem, żeby się ona utrzymała i żeby spełniała należycie swoje zadania. Nie jesteśmy w tej sprawie widzami, ale współczynnikiem. Liga Narodów jest dla międzynarodowego współżycia niezmiernie potrzebna. Jest ona miejscem systematycznego spotykania się mężów stanu, organem uzgadniania, rozjemstwa i współdziałania. Jej poniżenie, albo upadek odbiłby się na wyraz ujemnie na międzynarodowej sytuacji, pozbawiając rządy w stosunkach między sobą całego szeregu ułatwień, które daje Genewa, a których nie posiada w równym stopniu sieć akredytowanych dyplomatów.

Krytycy, piętnując powolność działania organów Ligi i nikłose rezultaty tego działania, zapominają, że bez niej sprawy, które obecnie ona się zajmuje, byłyby załatwiane jeszcze znacznie powolniej i z mniejszym powodzeniem. Liga nie jest wyrazem jakiegoś ideału i tworem nadpaństwowym. Jest ona zwyczajną, ludzką instytucją. Jej powaga i wydajność jej pracy uzależniona jest w pierwszym rzędzie od wysiłków jej członków.

Krytycy powinni wystąpić z inicyatywą ulepszeń. My, chociaż często musieliśmy występować w charakterze klientów Ligi i często miewaliśmy z tą narzuconą nam sytuacją duże kłopoty, jesteśmy zdecydowani na dalsze podtrzymywanie tej instytucji bez żadnych zastrzeżeń.

Niemieckie pretensje

— Ostatnie — pada dalsza uwaga, — spadło na Ligę Narodów nowe zadanie. Francja skierowała do niej niemieckie pretensje, dotyczące „zrównania w dziedzinie zbrojeń”, wbrew Traktatowi Wersalskiemu. Premier Mussolini w „Popolo d'Italia” i Radek w „Izwiestjach” uznali to żądanie Niemiec za „najważniejszy ewenement” ostatnich czasów w polityce międzynarodowej.

— „Jest to — oświadcza p. minister Zaleski — fakt bezwzględnie ważny z punktu widzenia taktyki dyplomatycznej, t. zn. zmusi on mężów stanu do dość skomplikowanego manewrowania, aby poprowadzić dalej bez wstrząsów cały aparat międzynarodowego współżycia. Niewiadomo jednak, jaką krokwie temu należy przypisywać wagę wewnętrzną.

Jeśliby rząd niemiecki w swoim żądaniu brał za punkt wyjścia wymogi narodowego prestiżu w sytuacji, kiedy rozmaite odłamy nacjonalizmu licytują się przy staraniach o utrzymanie władzy w swoim ręku — można by przewidywać że strony niektórych rządów starania o znalezienie formuły, która, nie naruszając traktatów, dawałaby im to zadowolenie.

Natomiast jeśliby Niemcom chodziło istotnie o zwiększenie swojej siły bojowej, myślę, że zamiary takie spotkałyby się z poważnymi sprzeciwami. Wiadomo jest wszystkim, a w tej liczbie i Niemcom, że nikt z ich sąsiadów nie żywi w stosunku do nich zamiarów

Zjazd psychologów o bezrobociu

W Kopenhadze odbył się ostatnio międzynarodowy kongres psychologów, na którym specjalną uwagę zwrócił referat, poruszający zagadnienie wpływu bezrobocia na zbiorowość ludzką. W referacie tym stwierdzono pierwszy raz w sposób naukowy i ściśle opracowany, w jak dużym stopniu niszczący wpływ wywiera na człowieka brak pracy. Stwierdzono, że pozbawienie pracy zarobkowej bynajmniej nie zachęca człowieka do zużycia wolnego czasu na inne zajęcia, lecz pogrąża go w apatji i zupełnej bezczynności, co stanowi jedno z najpoważniejszych niebezpieczeństw bezrobocia

zaborczych. Przeciwnie: — stronnictwa, działacze i nawet członkowie rządu niemieckiego nieraz wyrażali się w sposób agresywny o ziemiach, należących prawnie i faktycznie do innych państw.

W tych warunkach artykuł Traktatu Wersalskiego, mówiący o ograniczeniu niemieckich zbrojeń, posiada charakter nie tylko formalny, ale bardzo istotny. Pozwolenie na nadwyższenie tego artykułu, brane przez niektóre państwa pod uwagę w celu wywarcia presji na stanowisko innych państw w sprawie rozbrojenia, doprowadziłoby raczej do powszechnego zwiększenia zbrojeń i utrudnienia pracy nad pacyfikacją świata.

— Czy w dziedzinie pacyfikacji świata należy przypisywać większe znaczenie polsko-sowieckiemu paktowi o nieagresji?

Pakt o nieagresji

— „Pakt ten — odpowiada p. minister — zawarty w ślad za podobnymi paktami między naszymi bałtyckimi przyjaciółmi a Sowietami, jest jedną z szeregu manifestacji, których celem jest uspokojenie Wschodu Europy i przekreślenie niesłusznych, ale ongiś jaskrawo wyrażanych obaw ze strony Sowietów na temat rzekomego niebezpieczeństwa, grożącego im ze strony ich europejskich są-

siadów pod wodzą „międzynarodowego kapitału”. Koncepcja ta zawsze była bezpodstawną, teraz zaś tembardziej, gdyż biedny kapitał międzynarodowy ma inne, poważne troski. Uspokojenie to jednak nastąpi w pełni dopiero kiedy dojdzie do analogicznego paktu między Sowietami a naszym rumuńskim sojusznikiem. Można mieć nadzieję, że to wkrótce nastąpi. Należy dążyć nie tylko do pokojowego współżycia z republiką sowiecką, ale i do tego, aby Sowiety współdziałały z innymi państwami na gruncie międzynarodowym.

Nasze racje stanu

To, że dane państwo rządzi się w sposób odmienny od państw europejskich, nie powinno być dostateczną przyczyną dla ograniczenia jego pracy na forum międzynarodowym do deklaracyjnych wystąpień. Taka współpraca stanowić może tylko jeden z elementów ogólnego pokoju.

W polityce międzynarodowej, jak i w innych jej działach wiele dokonać można drogą stałego, systematycznego wysiłku i cierpliwości. Zwłaszcza o ile reprezentuje się rząd silny, mogący w czynnościach swoich bardziej brać pod uwagę racje stanu, niż efektowne hasła wyborcze; — zakończył p. minister Zaleski.

Odsłonięcie pomnika płk. Lisa-Kuli w Rzeszowie



W Rzeszowie odbyło się w niedzielę odsłonięcie pomnika młodzieńczego bohatera legionowego płk. Lisa-Kuli. Na uroczystość tę przybył do Rzeszowa Pan Prezydent Rzeczypospolitej, proktorka komitetu budowy pomnika p. Aleksandra Piłsudska, marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie Jędrzejewicz, Borkiewicz i Hubicki, generalowie Sosnkowski i Rydz-Śmigły, prezes Sławków oraz wielu innych przedstawicieli rządu i społeczeństwa. Ilustracja nasza przedstawia moment odsłonięcia pomnika w obecności nieprzeliczonych tłumów ludności okolicznej o raz rzesz legjonistów, przybyłych z całej Polski. Wśród gości honorowych widzimy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej (x).

Nasza ankieta

Jak Pomorze uczci pamięć

śp. Żwirki i śp. Wigury?

W odpowiedzi na naszą ankietę w sprawie uczczenia pamięci śp. Żwirki i śp. Wigury — (patrz nr. 217 z dnia 20 bm. „Pomorze w pierwszym rzędzie”) otrzymujemy od naszych czytelników następujące pisma:

Zakład naukowy im. Żwirki i Wigury

Aby uczcić polskich Bohaterów Przerwania, polskich asów lotnictwa, aby pokazać państwu zagranicznemu, a szczególnie Niemcom, jak społeczeństwo pomorskie ocenia Ich wielkie zasługi położone w ofierze dla Niepodległej Polski, powinno całe społeczeństwo pomorskie ufundować Im w darze na wieczną pamiątkę pomnik, lecz nie z kamienia, marmuru, spiżu lub nawet szczerzego złota, lecz pomnik z zwykłych cegieł, w formie zakładu naukowego imienia śp. porucznika pilota Żwirki i śp. inżyniera — konstruktora Wigury.

Z zakładu tego wychodzić mogli by tacy sami lotnicy, jakim był porucznik Żwirko, — z zakładu tego — daj Boże — mógłby wyjść syn wielkiego lotnika, Heniusz Żwirko, — w zakładzie tym mogliby kontynuować swą pracę wspólnie

pracownicy inżyniera Wigury, Rogalski i Drzewiecki, którzyby wypuszczali takich konstruktorów jakim był ich współpracownik inż. Wigura.

Wówczas społeczeństwo pomorskie uczci najgodniej pamięć por. Żwirki i konstruktora Wigury, a tem samem przyczyni się dla Polski o nowe zwycięstwa, a największą dumą będzie hymn narodowy Polski, grany na cześć zwycięskiego lotnika (wychowanka szkoły Ich imienia) przez które kolwiek choćby z państw obcych.

Grudniadz, dnia 19. 9. 1932 r

K. Frąckiewicz.

Ujście i fundacja im. Żwirki i Wigury

Szanowna Redakcjo!

Jestem wdzięczny WPanom za rzucenie pięknej myśli uczczenia naszych bohaterskich lotników, śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury, trwałym pomnikiem pamięci i wdzięczności. Myśl ta jest powszechną wśród patriotycznego społeczeństwa pomorskiego. Trzeba się tylko zdecydować jak ta myśl ma się przedstawiać, ażeby godnie odpowiadała wzniesionemu zamierzeniu

Minister Zaleski w drodze do Genewy

Na sesję Rady Ligi Narodów, oraz na Zgromadzenie Ligi wyjechał minister August Zaleski w towarzystwie dyr. gabinetu min. spraw. zagr., p. Marjana Szumlakowskiego i sekretarza osobistego, p. Karola Kraczkiewicza.

Minister Zaleski przybędzie do Genewy w dniu 21 bm. w godzinach popołudniowych, a na wyznaczonym na przedpołudnie tegoż dnia pierwszym posiedzeniu prezydium Konferencji Rozbrojeniowej reprezentować będzie Polskę szef delegacji ekspertów wojskowych, gen. Burhardt-Bukacki.



Prześladowania Polaków w Rzeszy

Walka z szkołkami polskimi

Stale, alarmujące wieści o walce z polskością na „zagrożonym” wschodzie niemieckim, u społeczeństwa naszego mylnie mogą wywołać wrażenie, jakoby pruski duch nienawiści wobec wszystkiego, co polskie, tylko tam święcił swoje orgje. Mniej znanym jest fakt, że z tą samą systematycznością prześladowane są polskość i na zachodzie Niemiec, i że z Polakami i z polskością niemniej walczy się zaciekle na zachodzie, jak na wschodzie. A w każdym razie ten zachodniej prasy niemieckiej w Niemiec nie ustępuje „bratnim” organom w Pile, Królewcu, Bytomiu.

Za cel swych ataków prasa niemiecka wybrała sobie między innymi „szkółki” polskie. Wyraz „szkółki” wyraźnie zamieszczamy w cudzysłowie, bo trzeba zważyć, że szumną tę nazwę nadali Niemcy skromnym kursom czytania i pisania polskiego, udzielanym raz lub najwyżej dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych, w czasie wolnym od nauki w szkole niemieckiej.

Kursy języka polskiego odbywają się w skromnych salach, a rzadko tylko w lokalach szkół niemieckich. Za wynajęcie sali lub klasy polska ludność robotnicza ciężki płacić musi grosz, podczas, gdy w Polsce na koszt państwa stawia się mniejszości niemieckiej pałace szkolne. Pomijamy fakt, że na całym obszarze westfalsko-nadrenskim, zamieszkałym przez 100-tysięczną ludność polską, niema ani jednej polskiej szkoły państwowej, natomiast ludność polską bronić musi z całą konsekwencją jedynych, własnymi siłami utrzymywanych placówek kulturalnych przed szaleem germanizatorskim.

Gospodarka komunalna

Odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie Rady Ministrów. Obradom przewodniczył prezes komisji min. Maurycy Jaroszyński.

Komisja rozważała m. in. sprawę kosztów leczenia ubogich chorych przez związki komunalne, oraz kwestję kontroli nad instytucjami, które otrzymują od związków komunalnych subwencje.

Proponuję 1) ażeby każde miasto na Pomorzu nazwało jedną z ulic lub placów imieniem śp. Żwirki i Wigury. W ten sposób po wieczne czasy pamięć Ich bohaterskiego czynu i bohaterskiej śmierci utrwalona zostanie w duszy Polaków na Pomorzu.

Proponuję również 2) ażeby LOPP. zajął się zbierką na rzecz Pomorskiej Fundacji Lotniczej im. Żwirki i Wigury. Zbiórki tę można by złożyć z dobrowolnych groszowych składek nalepek (znaczków), w cenie od 1 do 5 groszy, nalepianych na rachunkach firm, sklepów, restauracji, kawiarni itp. Powstający z tych składek fundusz powinien być złożony do LOPP. jako fundacja stypendjalna dla wykształcenia przyszłego lotnika lub konstruktora, rodem z Pomorza, który prowadziłby dalej dzieło śp. Żwirki i Wigury na chwałę i pożytek Ojczyzny

J. Kalitowski, emeryt.

Publikując powyższe pierwsze dwie odpowiedzi na naszą ankietę oczekujemy dalszych głosów naszych czytelników (imiennych lub bezimiennych). Niech całe Pomorze wypowiedzi się w tej pilnej i ważnej sprawie!

Pod hasłem samowystarczalności

Londyn w obronie waluty i przemysłu krajowego

„Buy British!” oto hasło dnia w Londynie i całej Anglii. Trzeba ratować zagrożony funt sterling, podtrzymywać przemysł krajowy. Hasło zostało rzucone zgóry — to wystarczy, aby karna ludność podała mu się lojalnie, z całym przekonaniem, że zbawia ojczyznę i spełnia obowiązek obywatelski.

Obywatele angielscy nie kupują teraz towarów, nie opatrzonej etykietą „British made”. Nie jeżdżą już tłumnie do Ostendy i na Riwierę. Należy do dobrego tonu sprzedać auto marki zagranicznej i nabyć krajowe. Damy z arystokracji z bólem serca wyrzekają się sprowadzania modeli od Patou i Lanvin, nawołując do ubierania się w firmach angielskich. Magazyny mód, które pobierały słone ceny za autentyczne modele francuskie, musiały z tego zrezygnować. Zachwalając jakikolwiek towar, kupiec musi dodać obowiązkowo: „Real british, sir!”

Wielkie bazy amerykańskie Woolworth'a, gdzie maksymalna cena wynosi 6 pensów, a każdy turysta wychodził obdarty paczkami (no bo jakże? za pół darmo!) — pośpiesznie zmieniły napisy na towarach. Teraz sprzedają już tylko towary angielskie. Wielki luksusowy magazyn amerykański Selfridge na Oxford Street cudownie zmienił się w „Quite British”. Nawet uliczni sprzedawcy pocztówek i małych zabawek w modzie pod nazwą „Yo-yo”, zachwalając swój towar, wrzeszczą: „Wyrób krajowy!”

Akcja ta rozciąga się również na literaturę i sztukę. Nakładcy niechętnie wydają już przekłady z obcych języków. Teatry starają się grać sztuki tylko angielskie — niezawsze zresztą z korzyścią dla widzów i dyrektorów teatru. O dużo dobrych sztuk bowiem i w Anglii jest trudno i z konieczności wystawiano sztuki, któreby w normalnych warunkach nie ujrzały światła sceny.

Więcej kobiet niż mężczyzn

Wydawnictwa statystyczne biura Ligii Narodów stwierdzają, iż przewyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn istnieje na całej kuli ziemskiej, ale wyraża się w stosunku znacznie mniejszym, niż sądzą naogół. Dla całego globu stosunek ten wynosi 1003 kobiety na 1000 mężczyzn. Największą przewyżkę wskazują kraje europejskie, które brały udział w wojnie. Dla całej Europy stosunek ten wynosi 1067 kobiet na 1000 mężczyzn. W Rosji stosunek ten wyraża się cyfrą 1103 na 1000. Najniższą skalę wykazuje Holandia, gdzie na każde 1000 mężczyzn przypada 1013 kobiet. W Stanach Zjednoczonych na 1000 mężczyzn przypada 1038 kobiet. Natomiast w Afryce 984 kobiety przypadają na 1000 mężczyzn.

Uliczni mówcy, którzy zawsze mają w Londynie powodzenie, na zaimprovizowanych trybunach wygłaszają przemówienia do ludności. Słuchają ich bezrobotni, wygrzewający się na słońcu jesiennym, przystają na chwilę ludzie śpieszący się do pracy. Mówcy prezentują modele maszyn angielskich, tłumacząc wyższość ich nad zagranicznymi. Rozwijają jakieś wykresy, rzucają cyfry.

Publiczność jest do tego przyzwyczajona. Obecnie woli słuchać mów o samowystarczalności. To jest hasło dnia i najbar-

dziej wszystkich obchodzi.

W naturze Anglika nie leży chęć bojkotu tego, co zagraniczne. Przeciwnie, lubi wydać pieniądze zagranicą a etykieta francuska zawsze mu imponowała. Ale w naturze jego leży karność. Rozkaz został wydany, należy się zastosować, z nadzieją, że to przecież chwilowe. Może już wkrótce będzie można pojechać do Paryża i używać życia nocnego, a żonie przywieźć w prezencie model od Patou.

To też hasło samowystarczalności brzmi uprzejmie — „Kupuj towary angielskie!”

Tajemnice Indji

Przekleństwo religijne i okrutne obrządki

Indje stanowią dla siebie swój odrębny świat, — nie tyle może rozmiarami, ile liczbą ludności, która przenosi 322 milionów. To olbrzymie zbiorowisko ludzkie, złożone jest z wielu ras, które nie mówią tym samym językiem i nie wyznają tejsamej religii. Urzędowe jednak władze nie uznają tam innej różnicy jak religijną.

Liczebnie największą ilość wyznawców przedstawia hinduizm, bo aż 220 milionów, potem idzie islamizm cyfrą 70 milionów wiernych; ponadto parę milionów mieszkańców liczą dziś jeszcze Indje takich, którzy tkwią w najciemniejszym i okrutnym bałwochwalstwie, polegającym na

czczeniu fetyszów czy świętych zwierząt, uważanych przez nich za wcielenie różnych bóstw.

Wyznawcy tych religii praktykują jeszcze dziś obrządki, polegające na ofiarach z ludzi, lecz czynią to w tajemnicy.

Wystarczy przytoczyć okrutny zwyczaj palenia żywcem wdowy na stosie, na którym leżą zwłoki jej dopiero co zmarłego męża. Zwyczaj ten nie jest tak starym u Hindułów wszedł on bowiem do ich praktyk pogrzebowych dopiero w parę wieków po początku ery chrześcijańskiej.

Hinduizm zachował w sobie wiele praktyk odziedziczonych po innych religiach,

które go poprzedziły, a zwłaszcza po wiśnuizmie, czyli kulcie boga Wisnu, która to religia jest najstarszą w Indjach. W kilku prowincjach, w których czci się szczególnie boga zwanego tam Jagannath, czyli „Pan świata”, obwozi się corocznie w pewnym czasie jego posąg na ogromnym wozie, ciągniętym przez kilkadziesiąt osób. Ta przejażdżka boga przez wąskie uliczki miast, gdzie się gromadzą tysiące pielgrzymów, jest regularnie znaczone krwawymi śladami fanatyków, którzy się rzucają pod koła wozu, aby dać się przejechać przez bóstwo. Zwłaszcza w czasie pochodu, jaki się święci corocznie w Puri, zdarza się wiele takich samobójstw religijnych.

Wiadomo, że koran uważa, — i nie bez racji, — świnię za zwierzę nieczyste i zabrania wiernym spożywania mięsa wieprzowego. Ilekroć hindusi chcą wprowadzić we wściekłość muzułmanów, wprowadzają porą nocną żywą taką przedstawicielkę nierogacizny do meczetu, przez co świątynia ta staje się zbezczeszczone. Mahometanie mszczą się za tę obelgę, pustoszą lub palą pagodę hinduską.

Corocznie zdarzają się setki wypadków śmierci i ponad tysiąc ciężko rannych w czasie święta Muharram, i na to trudno znaleźć radę. Klótnie między muzułmanami a hindusami dają wiele do czynienia policji.

Jeden z wypadków takich bardziej głośny przytrafił się nie dawno w Allahbad z okazji wyścigów konnych, a trzeba wie dzieć, że Hindusi są zapalonymi graczami w totalizatora. Otóż zdarzyło się tam, że wielu z nich postawiło na pewnego konia, który nagle, na parę godzin przed biegiem, zniknął w sposób tajemniczy. Podejrzanie jako na winowajców padło na muzułmanów, a następstwem tego była zamiast wyścigów krwawa bitwa.

Piękny skok



W sobotę odbyły się w Warszawie zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentantów Polski na Olimpiadzie w Los Angeles. Fotografia nasza przedstawia piękny skok o tyczce (3 metr. 60 cm), olimpijczyka Pławczyka.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

50) Przekład autorozowanu z francuskiego
Przedruk wzbroniony

Leopold Trachet wydawał się niezadowolony do ukrywania swych uczuć. Jego delikatna twarz okalały obfite, jasne włosy, na leżących na kołdrze chudych, trochę drżących rekach odznaczały się wyraźnie niebieskie żyły.

— Złe się pan czuje? — zapytał Malaise.

— Nie... niebardzo dobrze — odpowiedział tamtem z wahaniem.

Obecność inspektora przy jego łóżku intrygowała go i niepokoiła najwyraźniej. Nie mógł się jednak zdecydować na pytanie.

Wieżeniec trzyma go jeszcze — pomyślał Malaise — w swej mocy... Wygląda na człowieka o sparaliżowanej woli, bojaźliwego... Przejdzie jeszcze jakiś czas, zanim ośmieli się spojrzeć ludziom w oczy i podnieść głowę...

Inspektor zwrócił się do dziewczyny, ciągle jeszcze stojącej w drzwiach:

— Czy mogę pana prosić o pozostawienie nas samych?... To bardzo śmiała prośba z mego strony, bo jestem pod pani dachem, ale to, o czym chcę

mówić z pani gościem, jest ściśle poufne.

Spojrzenie dziewczyny szukało oczu Leopolda Trachet.

— Proszę posłuchać pana, panno Janino — rzekł cicho tamten i gdy wyszła, zapytał, unosząc się na łóżku: — Pan jest z polski, prawda?

— Tak — odpowiedział Malaise.

— Muszę panu zadać parę pytań...

— Odrzuć domysłom, z kim mam do czynienia — rzekł młodzieniec z gorzkim uśmiechem. — Słucham pana, panie inspektorze.

— Proszę mi najpierw powiedzieć... Czy to przedśmiertne zeznanie dziennikarza Vanhacka spowodowały zwolnienie pana? ...Nie wiem nic więcej o pana zwolnieniu, prócz tego, co podano w gazecie, która dzisiaj wyrzucił pan przez okno.

— W gazecie...? — wyjąkał Trachet.

— Nie rzucił jej pan na drogę?

— Tak, ale...

— Była to wielka nieostrożność, proszę to sobie dobrze zapamiętać i

śli ktoś chce się ukrywać ze swą oświeconością. Znalazłem ten dziennik i dlatego tylko jestem tutaj.

— W jaki sposób — zapytał z wyświeconością Leopold Trachet — dowiedział się pan, że to ja ja wyrzuciłem? cie.

— Ranne wydanie?

— Nie. Wieszorne.

— Bo na drogę uniósł ją wiatr — odpowiedział Malaise. — Padła prawie przez całą noc. Gdyby gazeta zmokła, nie przyfrunęłaby aż do mnie. Zapanowała cisza.

— Pytałem pana przed chwilą — powiedział Malaise — co wpłynęło na pana uwolnienie?

Młodzieniec westchnął.

— Wie pan zapewne, że byłem okazywany na dożywotnie ciężkie roboty, za zamordowanie Surlet'a. Znalaziono narzędzie zbrodni — rewolwer — w kieszeni mego palta. Teraz już wiem, że włożył go tam Vanhack. Jego zeznanie było dla mnie obciążające. Zapewniam pana, że nie brakowało dowodów, tego, co oni nazywają dowodami — mego winy.

Zamilkł i zapatrzył się smutno przed siebie.

— Na szczęście, na szczęście dla mnie — nie zabroniono jeszcze przejeżdżać przez tor w miejscach nie strzeżonych. Vanhack wpał pod lo-

komotywe i przed śmiercią wyznał, że on popełnił zbrodnię.

Uśmiechnął się.

— Nie znam się na prawie i nie wiem, czy nastąpi rewizja mego procesu i publiczna rehabilitacja. Pewno nie jestem na to dość znaczna osobistością. Wypuszczono mnie warunkowo na wolność.

— To znaczy, że przy najmniejszym uchybieniu z pana strony mogą pana znowu wpakować za kratki. Zda je mi się, że wystarczy zwykła skarga...

— Tak i mnie się zdaje — odpowiedział Leopold.

— Ale zapewne jest to tylko tymczasowe. Będzie pan niedługo na dobre na wolności, chyba...

— Chyba, że co? — zapytał były wiezień.

— ...chyba, że pan od tego czasu popełnił jakie nowe przestępstwo?

— „Nowe”. — to zbyt czyny dodał, tek — poprawił syn Irmv.

— Słusznie — rzekł Malaise. Nagle zmienił ton: — Pan jest chory?

— Tak...

— Co panu jest?

— Nie wiem...

— Co pana boli?

Młodzieniec wzruszył ramionami:

— Nic i wszystko...

Zakaszła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Późniwna zniżka cen artykułów rolnych

Sierpień jako pierwszy miesiąc nowego roku gospodarczego, przyniósł zwykłą dla tego miesiąca późniwną zniżkę cen artykułów rolnych płaconych producentom.

Porównując cenę sierpnia rb. z najwyższymi cenami tegoż miesiąca w ciągu ostatniego pięcioletnia (1928—1932) należy stwierdzić, że najmniej obniżyła się cena mleka, najwięcej — krowy dojnej. Najwyższe ceny zbóż notowane były w woj. krakowskim, najniższe — w wileńskim; najwyższe ceny ziemniaków, siana, nabiálu, wieprza i inwentarza żywego — w woj. śląskim, najniższe ziemniaków i siana w woj. wileńskim, jaj w nowogródzkim, mleka — w pomorskim, wieprza — w lwowskim i inwentarza żywego — w wołyńskim. Rozpiętość pomiędzy cenami najwyższymi a najniższymi notowanymi w poszczególnych powiatach były znaczne. Stosunkowo największe rozpiętości ujawniły ceny mleka, najmniejsze — ceny zbóż. Poza szeregiem innych czynników na znaczną rozpiętość cen w poszczególnych częściach Polski wpływa bardzo różnorodna jakość sprzedawanych artykułów rolnych.

Ujawniła się w poszczególnych województwach zależność ceny pszenicy od przewidywanych mniejszych zbiorów pszenicy na skutek silniejszego porażenia rdzą. W okresie przedsiwmiwnym wpłynęło to na lekką wyżkę względnie zahamowanie spadku cen pszenicy. Cena żyta spadła znacznie, powodując zwiększenie rozpiętości cen tych dwóch ziemiopłodów na niekorzyść żyta.

Podatek wyrównawczy

W związku z podniesieniem wątpliwości, czy gminy wiejskie o uprawnieniach finansowych gmin miejskich mogą pobierać podatek wyrównawczy, wyjaśnił minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu specjalnym okólnikiem z dnia 13 bm, że gminy wiejskie, które uzyskały uprawnienia finansowe gmin miejskich na podstawie art. 72 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych — nie są uprawnione do pobierania samoistnego podatku wyrównawczego. Intencją bowiem ustawodawcy było zrównanie pod względem finansowym gmin wiejskich o charakterze miejskim z gminami miejskimi. Nie mogą więc gminy wiejskie o charakterze miejskim posiadać więcej uprawnień finansowych niż gminy miejskie.

Ankieta w sprawie kredytowania handlu

W dniu 19 bm, Główny Urząd Statystyczny w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu rozpisal ankietę w sprawie kredytowania handlu w roku 1931. Ankieta ta, mająca na celu zebranie dostatecznego materiału dla zobrazowania stopnia bezpośredniego kredytowania handlu przez Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, — banki prywatne, spółdzielnie kredytowe, różnych dostawców itp. jest we własnym interesie kupiectwa.

Im dokładniejsze będą odpowiedzi na tę ankietę, tem wierniejszy będzie obraz zasilenia ku piectwa kredytami.

Transporty emigrantów do St. Zjedn.

Najbliższe transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych Towarzystwa Linij Ameryka United States Lines na okręt „Pułaski” odchodzi z Warszawy dnia 14 października, z Gdyni zaś 19 października rb.

Ze względu na to, że następne transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych odchodzi z Warszawy dopiero dnia 18 listopada, z Gdyni zaś 23 listopada (przerwa przeszło miesięczna), wszyscy posiadacze wiz amerykańskich, których termin ważności upływa w tym okresie, winni we własnym interesie wyjechać najbliższym transportem.

Karta okrętowa 3 klasy kosztuje 112 dolarów od osoby powyżej lat 10, od 1 roku do 10 lat 56 dolarów, do roku zaś 4 dolary. Podatek pogłówny (head tax) wynosi 8 dolarów.

Splata kredytów

Od chwili rozpoczęcia spłat kredytów zagranicznych tj. od października roku ub. do maja rb. Państwowy Bank Rolny spłacił około 70 milionów złotych kredytów zagranicznych, zaciągniętych głównie w bankach angielskich.

Obecne zadłużenie Banku z tytułu kredytów zagranicznych wynosi już tylko około 5 milionów złotych.

Budownictwo drewniane

Cele wystawy „Tani dom własny”

Był czas, gdy rozwój wielkich ośrodków miejskich, chłonących corocznie setki tysięcy ludności wiejskiej i małomiasteczkiej, brany był jako miernik kultury i postępu gospodarczego, gdy wydawać się mogło, że ma on przed sobą perspektywy niemal nieskończone.

Dzisiaj jesteśmy świadkami ruchu wstecznego, coraz częściej rozlegają się hasła „reurbanizacji” decentralizacji życia miejskiego. Pracujmy w mieście, mieszkać w wsi — oto hasło, które nie tylko się rozlega, ale obraz intensywniej realizuje. Jedną z dróg do realizacji tego hasła wskazuje świeżo otwarta w Warszawie, na Bielkach, wystawa budownictwa drewnianego — pod hasłem: „Tani dom własny”.

Wystawa obejmuje przeszło dwadzieścia obiektów gotowych, wykończonych „do klucza”, czekających na nabywców. Niektóre są już kupione.

Cena z instalacją i działką placu wynosi około 15.000 zł., ale cena samych domków jest bardzo rozmaita — wynosi od 9.000 do 20.000 zł. (oczywiście domek o cenie najniższej jest bez instalacji). Skala

komfortu, estetyki wnętrza, ich urządzeń, jest, oczywiście, bardzo rozmaita. Od zwykłej dwuizbowej chałupy do pięknej, stylowej budowli o dużej świetlicy dolnej i trzech pokojach na piętrze — mamy różne typy, różne próby rozwiązania problemu, obracającego się pomiędzy postulatami komfortu, taniości i trwałości.

W obecnych warunkach kryzysowych, budownictwo drewniane posiada dla Polski wielostronne znaczenie społeczne i gospodarcze. Wystawa obecna, jeśli tak wyrazić się można przywraca „honor” naszemu drewnu, jako materiałowi budowlanemu. Trzymał się go upórcznie chłop polski, niesłusznie lekceważył je inteligent.

Obecnie tenże inteligent, w osobach architektów, techników, wskazuje na drewno jako na materiał, który daje mieszkańcom suche, ciepłe, zdrowe do użytku natychmiast po wykończeniu. Mamy dziś środki do zabezpieczenia drewna od palności i gnicia; ze zwyczajnej słomy możemy tworzyć ściany izolacyjne, które dają ciepło i tłumią dźwięki, a więc gwarantują niezbędną w mieszkaniu spokój. W instalacjach kanalizacyjnych i elektrycznych już dawno nie jesteśmy uzależnieni od wielkiego środowiska centralnego. Możemy je tworzyć dla każdego, niewielkiego nawet osiedla.

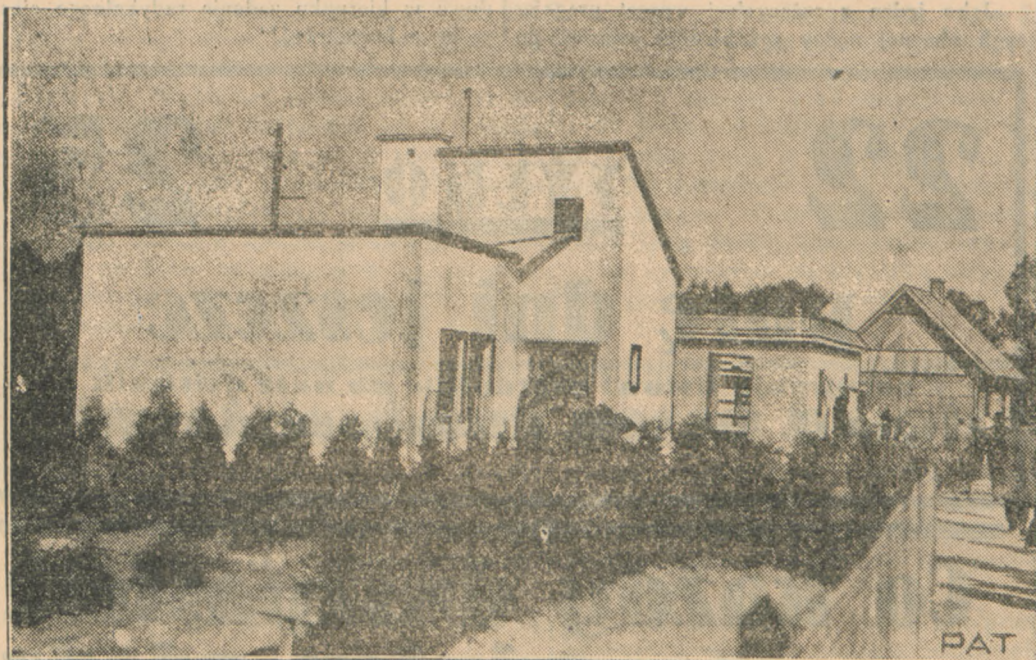
Na wystawie obecnej dowiedzieliśmy się, że i pod względem gazu nie jesteśmy już zależni od centrali wielkomiejskiej. Kosztem paru złotych możemy w domku własnym zainstalować własną gazownię, której eksploatacja kosztować będzie wprawdzie nieco drożej, aniżeli koszt gazu w Warszawie, ale taniej, aniżeli w wielu innych miastach Polski. Niezastąpionym zaś dobroczyncą jest taki aparat wszędzie tam, dokąd sieć gazowa nie sięga, dowóz zaś opału jest kłopotliwy i kosztowny (uzdrowiska i letniska podgórskie).

Budownictwo drewniane otwiera perspektywę całkowitego uniezależnienia się od przesadnych apetytów właścicieli will i pensjonatów na letniskach. Nawet w bardzo uczęszczanych przez letników okolicach można zawsze znaleźć niedrogą działkę i wznieść na niej domek za parę tysięcy złotych.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że ruch w kierunku decentralizacji siedzib ludności miejskiej ma przedewszystkiem niezastąpione znaczenie dla dźwiatwy, dla młodego pokolenia. Żadne kolonie, ani półkolonie nie zastąpią dźwiatwie możliwości oddychania świeżym powietrzem przez dzień cały. Zamiasł wiatłych roślinek, węgietujących dzisiaj w murach miejskich, mieć będziemy krzepkie pokolenia, które do samodzielnej walki życiowej staną z zapasem fizycznego zdrowia i tężyzny.

Wystawa obecna w Warszawie świadczy, że twórczość polska i w tej dziedzinie dotrzymuje kroku najbardziej współczesnym wymogom i dążeniom.

Istotą tych dążeń jest: zdrowie i dobrobyt najszerzych mas, i w zakresie osiągnięcia tego ideału budownictwo drewniane ma poważną rolę do spełnienia.



Na polach bielaskich pod Warszawą odbyła się sobotą inauguracja wystawy „Tani Dom Własny”. Oto widok terenu wystawy, gdzie wzniesiono szereg pomysłowych i praktycznych domów drewnianych.

Spoleczeństwo w współpracy z Rządem Z działalności BBWR.

Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, będące, jak wiadomo, na Górnym Śląsku odpowiednikiem BBWR, — od było szereg zebrań, bardzo licznie uczęszczanych, między in. w następujących miejscowościach: Załęska Hałda, Welnowiec, Siemnianowice, Michałkowice, Wyrzy, Łaziska, Stara Kuźnia, i in. Przedstawiciele miejscowego społeczeństwa w referatach swych omawiali ogólną sytuację gospodarczą i sytuację na Górnym Śląsku oraz sprawy mniejszości niemieckiej i wrogiej propagandy płynącej z za kordonu. Mówcy wykazywali, że tylko zbiorowy wysiłek wszystkich warstw społecznych daje możliwość łagodzenia skutków ogólnoswiatowego kryzysu i w rezultacie przetrwania bez wielkiego uszczerbku dla Państwa samego kryzysu. Szereg mówców na podstawie faktów, zaczerpniętych z życia miejscowego społeczeństwa wykazywał, że opozycja nie dorosła do swego zadania, jako czynnik państwowotwórczy, a w swem zaślepieniu partyjnym stara się hamować wysiłki rządu i społeczeństwa w skutecznej walce z kryzysem. Dzięki codzien-

nej mrowczej pracy na niwie społeczno-gospodarczej czynnik współpracujący z rządem zyskują coraz większe zaufanie najszerzych warstw społeczeństwa miejscowego, oo wykazały sprawozdania z działalności w poszczególnych okręgach.

Sekretarjat Wojewódzki BBWR w Krakowie zorganizował w ub. tygodniu na swoim terenie około 20 zebrań organizacyjnych z udziałem od 100 do 500 osób na każdym zebraniu. Większe zebrania odbyły się w Szczepanowie, Bożęcinie, Dębnie i Bielczy (pow. Bielsko), na których wystąpili jako referenci p. p. posłowie Waliłóra, Jarosz, Ks. prof. Czuj, Starzyk, Różak. W referatach organizacyjnych położono nacisk na konieczność wciągania do pracy jedynie czynnych społeczników i wyzbywania się elementu, spekulującego na konjunkturze dla celów osobistych. Praca ta jak stwierdzili prezesi rad powiatowych i kół gmimnych, daje coraz lepsze wyniki, wyrażające się przedewszystkiem w coraz większym interesowaniu się miejscowego społeczeństwa sprawami gospodarczymi i wychowaniem państwowym obywatela.

Za cudze pieniądze...

Jak Niemcy „naciągnęli” Koalicję

32 miljardy pożyczek utopione w instytucjach niemieckich

Przygodni korespondenci prasy zagranicznej, którzy między jednym a drugim pociągiem przeszli się przez główne ulice Berlina, czy innego miasta w Niemczech i zobaczyli na domach liczne nalepki z napisem: „mieszkanie do wynajęcia” — śpieszą na łamy swoich dzienników z przedweznesnym wnioskiem, że fakt przez nich zauważony jest objawem zbiednienia powojennych Niemiec. Nic bliźniejszego nad takie rozumowanie!

Trzeba wyjść z centrum miast, na przedmieścia i peryferje i zobaczyć te wspaniałe bloki domów czynszowych, te osiedla robotnicze z ogródkami i wszelkimi urządzeniami, te nowoczesne wille i domki, aby zrozumieć, że dlatego zwolnił się szereg mieszkań w centrach miejskich, iż ich mieszkańcy znaleźli po wojni możliwość zajęcia mieszkań ładniejszych i zdrowszych w specjalnie na to rozbudowanych dzielnicach. Stało się dzięki ogromnemu i rozmyślnemu rozmachowi budowlanemu

w Niemczech po wojnie.

Cała akcja budowlana odpowiadała notabene zasadniczej taktyce gospodarczej państwa, aby jaknajwięcej inwestycji i kapitałów swoich, a zwłaszcza cudzych włożyć we własny organizm gospodarczy. Wiemy, że 32 miljardy marek złotych, pożyczone od „zwyckiej” zagranicy utopione zostały w inwestycjach! Ile to jest, unaoezni porównanie z naszym budżetem państwowym. Wynosi on akuratnie około 1 miljarda marek rocznie. A więc gdyby wszystkie wydatki państwa polskiego przez 32 lata lokować w inwestycjach gospodarczych, dopiero wtedy osiągnęłoby się ten poziom wkładów, jaki zastosowały „biedne” Niemcy!

Z wymienionej kolosalnej sumy z górą 20 miliardów poszło na roboty publiczne, rozbudowę środków komunikacyjnych, gmachy rządowe i gminne, teatry i wspaniałe stadiony sportowe — w całych Niemczech od małych

miast we Wschodnich i rusach, czy na pograniczu poczynając, a na Berlinie i innych stolicach krajowych kończąc. To też nie dziwnego, że takich gmachów, jak choćby w marnej przygranicznej Pile, albo takich stadionów, jak np. we Frankfurcie nad Menem — nie znajdzie się dzisiaj nigdzie indziej w Europie!

Budowa mieszkań w powojennych Niemczech pochłonęła z górą 10 miliardów marek. To też mają dzisiaj Niemcy 16 milionów mieszkań dla swej 64-miljonowej ludności. Jedno paropokojowe mieszkanie na 4 osoby. Stosunek nigdzie indziej jeszcze nie spotykany!

I to wszystko za pożyczane, cudze pieniądze! Niewiadomo, co więcej oburza: czy brutalny wyzysk Niemców, czy beznadziejna... łatwości państw, które w czasach strasznego kryzysu wozywały im tyle pieniędzy.

Zebranie prezesów kół B. B. W. R. powiatu wąbrzeskiego

przeciwko polityce cen przedsiębiorstw skartelizowanych

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Wąbrzeźnie zebranie prezesów Kół BBWR. pow. wąbrzeskiego.

Obrady zagalę w zastępstwie chorego prezesa Rady Powiatowej p. Dąbskiego wiceprezes p. A. Makowski. Po zagajeniu przewodniczący udzielił głosu kierownikowi Powiatowego Sekretariatu BBWR. p. Kornackiemu, który zdał sprawozdanie ze zjazdu kierowników powiatowych sekretariatów Pomorza, który odbył się w Toruniu dnia 11 b. m. W dalszym przemówieniu p. Kornacki wyłuszczył cel i zadania BBWR. oraz wielkie i zaszczytne obowiązki, jakie spadają na każdego z członków Bloku, bo współpraca z Rządem dla dobra wolnej Ojczyzny. Mówca zaznaczył, że nie koniecznie trzeba zasiąść na fotelu ministerjalnym czy poselskim, aby móc z Rządem współpracować; nasza współpraca polegać winna na tem, byśmy uświadomili szerszy ogół, jakie obowiązki ciążyą na każdym obywatelu względem Ojczyzny, o koniecznej lojalności względem własnego Rządu, bo tylko wtedy może być w kraju ład i porządek, jeżeli każdy obywatel Państwa podporządkowuje się nakazom władzy rodzimej. „Odpieram tu jak najkategoryczniej” — ciągnął dalej mówca — twierdzenie demagogów z opozycji, że Bezpart. tyjny Blok ze względu na żywiony kult dla Rządu przyjmuje bezkrytycznie wszelkie tego Rządu posunięcia i zarządzenia. Tak nie jest — logicznie przeczyłoby to naszej misji, którą nas ten Rząd obdarzył, a mianowicie — współpracą. Żaden rząd nie może nie poddać się krytyce, a tembardziej taki, który wzywa społeczeństwo do współpracy. Ale krytyka ta musi być rzeczowa i jednocześnie życzliwa i spokojna, a nie pełna demagogii i partyjnicstwa.

Nie przestaje być lojalnym względem rządu ten obywatel kraju, który widząc, że to lub owu zarządzenie przeczy istotnym wymogom życia — z godnością swego obywatelskiego posłannictwa zwróci na to uwagę czynników rządzących.

Nie przestaje być lojalnym obywatelem ten, kto dostrzegłszy w gospodarce społecznej fakty, godzące w najżywniejsze interesy pewnej części społeczeństwa, wskaże na nie Rządowi i zażąda ich usunięcia.

Staliśmy właśnie wobec takiego faktu, który boleśnie ugodził w interesy większej części społeczeństwa, a mianowicie wobec karygodnego rozzuchwlenia się skartelizowanych przedsiębiorstw — w szczególności kartelu węglowego. Za zbrodnię wprost uważać należy, że w chwili wprost krańcowego zubożenia społeczeństwa „baroni” węglowi podnieśli cenę węgla.

Obowiązkiem naszym jest, jako współpracujących z Rządem, jak najkategoryczniej potępić politykę karteli, a w szczególności kartelu węglowego.

Po tym referacie zebrani uchwalili jednogłośnie poniższą rezolucję:

„My niżej podpisani reprezentanci Bezpart. tyjnego Bloku, szczerze oddani współpracy z Rządem, gorąco pragnący potęgi Państwa Polskiego, zgody wewnętrznej, powszechnego ładu i dobrobytu wszystkich obywateli, jako dzieci jednej Matki Ojczyzny, apelujemy za pośrednictwem Pomorskiego Wojewódzkiego Sekretariatu BBWR do naszych przedstawicieli w Sejmie Polskim, by z chwilą rozpoczęcia się przyszłej sesji sejmowej oddali się pracy nad zwalczaniem szalejącego obecnie kryzysu gospodarczego. Praca ta objawiać się winna w radykalnym podjęciu filarów sztucznie i złośliwie podtrzymujących obecne przesilenie gospodarcze w kraju, a temi są skartelizowane i zmonopolizowane przedsiębiorstwa.

W chwili, kiedy większość społeczeństwa ugina się pod ciężarem załamania się życia ekonomicznego, nie może być miejsca na uprzywilejowanie pewnych tylko dziedzin tego życia; nie może być dwóch odmiennych cen, t. j. uprzywilejowanych (kartelowych, monopolowych i półmonopolowych) i cen wolnych. Winno się jak najspieszniej dokonać procesów

Ppk. Wolszlegier szefem ekipy polskiej na zawody w Bazyleji

Jak wiadomo, dnia 25 b. m. odbędą się w Bazyleji międzynarodowe zawody balonów wolnych.

W zawodach tych bierze udział również Polska, która wysyła na zawody 2 balony „Polonia” i „Gdynia”.

Ekipa polska wyjeżdża do Bazyleji z Warszawy w środę, 21 b. m. Szefem ekipy polskiej jest p. ppk. Wolszlegier, dowódca I baonu balonowego w Toruniu.

wyrównawczych w gospodarstwie społecznym, jeżeli obecny kryzys ma dobiec do szczęśliwego końca.

Jeżeli ceny wolne artykułów rolnych nie mogą być podniesione do poziomu cen uprzywilejowanych, to te ostatnie muszą być obniżone do poziomu cen wolnych.

Reprezentujemy w przeważnej mierze rolnictwo, to też wyrażamy Rządowi wdzięczność za dekrety rolnicze, staną się one jednak nieżywotne, jeżeli w ślad za nimi nie pójdą obniżenia na dużą skalę cen artykułów skartelizowanych: węgla, żelaza i innych.

Jako jeden z rażących i wprost urągających obecnej nędzy przykładów całkowitego

zaniku poczucia ludzkiego i obywatelskiego mamy ostatnią zwyżkę ceny węgla. Zubożale społeczeństwo znajdzie na to jedną tylko odpowiedź, a mianowicie przymusowe powstrzymanie się od zakupu, co odbić się musi na rozwoju produkcji, a to znów pociągnie za sobą zwiększenie się bezrobocia. Są to zjawiska zbyt boleśnie godzące w żywotne sprawy zniepokanego i maoerjalnie zubożalonego społeczeństwa.

Mamy nadzieję i jak najkategoryczniej domagamy się od naszych przedstawicieli sejmowych, żeby wywarły nacisk na czynniki Rządowe w kierunku zadania radykalnego cięcia polityce kartelowej.”

22 TYLKO 25
parę dni jeszcze
przyjmują listowi przedpłać na nasz dziennik na IV. kw. wzgl. miesiąc październik

Co każdy duszpasterz o kryzysie winien wiedzieć

Z kursu Społeczno-Duszpasterskiego w Katowicach

W ostatnich tygodniach wyszedł drukiem „Pamiętnik Kursu Społeczno-Duszpasterskiego”, urządzony przez Związek Kapłanów „Unitas” w Katowicach w kwietniu br., nakładem Księgarni Katolickiej S. A. w Katowicach.

Dla specjalnie ciekawych tematów tam poruszonych, którymi duszpasterstwo nasze coraz więcej i intensywniej się musi zajmować, jeżeli chce stać na wyżynie swego zadania,

warto zainteresować najaktualniejszymi sprawami tam poruszanymi tych wszystkich, którzy z obowiązku albo okolicznościowo z temi lub podobnymi się spotykają zagadnieniami.

Kurs Duszpasterski na terenie Górnego Śląska przybrał z natury rzeczy charakter społeczny; przecież przerażająca klęska bezrobocia najwięcej dała się na Śląsku we znaki, na co dowodem, że na ogólną liczbę 350.000 bezrobotnych na całą Polskę w marcu b. r. liczył

Śląsk 117.000 całkowicie bezrobotnych; w liczbie tej nie są wliczeni t. zw. „częściowo bezrobotni”, którzy nieraz tylko po 5—6 dni pracują na miesiąc.

Wobec tego celem kursu było: dopomóc duszpasterzom śląskim do lepszego poznania właściwych źródeł kryzysu, jego istoty, jego groźnych następstw i niebezpieczeństw, — do gruntowniejszego zaznajomienia się ze stanowiskiem Kościoła, do należytego nastawienia się w praktyce duszpasterskiej i moralnego przynajmniej złagodzenia obecnej nędzy.

Ponieważ treść kursu ma znaczenie na dalszą metę obliczoną, przeto wydane referaty drukiem, jak powyżej wspomniano (zeszyt liczy stron 71, posiada bogatą literaturę fachową i kosztuje zł 1,50).

Każdy postępowy duszpasterz, któremu leży na sercu dobro parafji, zwłaszcza przemysłowej, z wdzięcznością przeczyta niezwykle interesujące i wielce pouczające wykłady i wysnuje wiele praktycznych nauk i wskazówek dla swego obrębu pracy; duszpasterze śląscy, wychowani w twardej szkole pruskiej, i znający najlepiej usposobienie psychiczne naszego ludu pracującego w całej Polsce, oddają powyższemu wydaniem broszurki niezmiernie usługi idei Bożej w naszej Ojczyźnie.

Treść najważniejszych poszczególnych referatów: Dwa pierwsze referaty miały charakter informacyjny, kresząc w głównych zarysach oblicze obecnego kapitalizmu i komunizmu. Ks. prof. Szymański z Uniwersytetu Lubelskiego wykazuje, w czym kapitalizm się zgadza z etyką katolicką społeczną i w czym się nie zgadza; rozróżniania tych momentów jest dla duszpasterza potrzebne, by unikać szkodliwej przesady i demagogii.

P. inż. Kliszewicz z Tarnowskich Gór z osobistych studiów teoretycznych i doświadczeń własnych przedstawia groźne niebezpieczeństwo komunizmu względnie bolszewizmu.

Ks. red. Piwowarczyk omawia stosunek Kościoła do kapitalizmu, socjalizmu i komunizmu w świetle encyklik „Rerum Novarum” i „Quadragesimo Anno”.

Praktyczny li tylko cel miał referat ks. prałata Lewka z Tarnowskich Gór, który był właściwie duszą całego kursu, na temat „Jakimi charytatywnymi środkami może duszpasterz łagodzić obecną nędzę?”. — Trzeba łagodzić nie tylko nędzę materialną, ale także psychiczną i moralną; mimo różnych zniechęceń w życiu społecznym zachęca do jak najintensywniejszej pracy dobroczynnej.

Referat „O duchowej postawie księży i parafjan celem przetrwania kryzysu” wygłosił doświadczony mistrz słowa i myśli, Ojciec Jezuita Rostworowski.

Podczas obrad dorzucił Biskup Śląski swoje uwagi cenne, częściowo poufne, tak, że w ten sposób miało się wraz z obszerną dyskusją obraz najpotrzebniejszej pracy na najbliższą przyszłość.

Chór sykstyński w Warszawie



W Filharmonji Warszawskiej odbył się koncert „Chóru Sykstyńskiego” pod batutą Mgr. Casimiri. Jednoczy on najlepszych śpiewaków 4-ch kościelnych chórów rzymskich. Program koncertu obejmował najcenniejsze utwory muzyki kościelnej, zwłaszcza z epoki Palestrina, Pieśni te zostały oddane przez wykonawców z nie-zwykłym odczuciem dynamiki muzycznej.

Polska produkcja bekonowa w ocenie angielskiego przedstawiciela rolnictwa

Lord Radnor, wybitny przedstawiciel rolnictwa angielskiego i doradca rządu brytyjskiego w sprawach związanych z zagadnieniami handlowymi opuścił w tych dniach Polskę. — Przed wyjazdem lord Radnor, który zwiedził wszystkie większe ośrodki hodowli trzody w województwach pomorskim i poznańskim — jak również szereg zakładów bekonowych — oświadczył, że technika tych zakładów oraz sposoby ich produkcji sprawiły na nim wrażenie bardzo dodatnie. — Natomiast lord Radnor zwrócił uwagę na różnorodność używanych przez nasze bekoniarne typów trzody, posiadających przytem niedostateczną jedność mięsa i słoniny. Zdaniem lorda Radnora pozatem stan naszej trzody daleko jeszcze odbiega od wymagań stawianych przez przemysł bekonowy. —

W obchodzącej ogół naszych eksporterów

bekonów sprawie spodziewanego wprowadzenia przez rząd brytyjski kontyngentów przywozu bekonów lord Radnor wypowiedział się, że zarządzenie to nastąpi niewątpliwie, lecz termin jego narazie nie jest znany. Oświadczył jednakże również, że w chwili podziału kontyngentów, użyje argumentu, iż Polska z jej zgórą 32 miljonową ludnością przedstawia dla Anglii o wiele pojemniejszy rynek zbytu niż inne kraje eksportujące bekony, a przeto powinien otrzymać odpowiednio większy kontyngent.

Oświadczenie to, zdaniem kół zainteresowanych, posiada dużą wagę, gdyż choć lord Radnor podkreślał stale, że bytność jego w Polsce ma charakter zupełnie prywatny, jednakże miał on na celu niewątpliwie zbadanie zarówno możliwości naszej produkcji bekonowej — jak i pojemności naszych rynków dla zbytu towarów brytyjskich.

„SWIATOWID“ Dziś ostatni raz!

Nie przepuście okazji zobaczenia największego filmu świata p. t.

„Człowiek którego zabiłem“

KRONIKA

Czwartek 22 września

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kal.

Sroda Mateusza

Czwartek Maurycego

— Stan wody w Wiśle z dnia 20. 9.: Zawichost +0.70, Warszawa +0.70, Płock +0.35, Toruń +0.14, Fordon +0.18, Chelmno +0.07, Grudziądz +0.15, Korzeniewo +0.41, Piekło —0.36, Tezew —0.51, Einlage +2.32, Schiewenhorst +2.60.

Ciepłota wody w Wiśle +12.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy, dnia 21 b. m. włącznie apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski, Na Bydgoskiem Przedm. dyżuruje apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98. Dyżur codzienny od godz. 22.30.

Książnica miejska im. Kopernika (ul. Wysocka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9.30—12 i od 16—19.30.

Muzeum miejskie (w ratuszu II p) otwarte codziennie od godz. 11—14. Wstęp 50 i 20 gr.

Bibl. Francuska, mieszcząca się u p. Hozakowskiego (ul. Mostowa, I ptr.), otwarta we czwartki od godz. 17—18.

Świetlica w szkole powszechnej przy ulicy Bazyńskich otwarta codziennie od godz. 18 do 20. Wstęp bezpłatny.

Repertuar Teatru Miejskiego:
Sroda 21 bm, godz. „Wróg kobiet”.

Repertuar kin:

Światowid — „Człowiek, którego zabiłem”
Palace — „Janko Muzykant”
Mars — „W szponach grzechu”
Lux — „Pat i Patachon jako wynalazcy prochu”
Corso — „W pogoni za milionami”.

MARS Kinoteatr dźwiękowy
ul. Warszawska

Dziś i codziennie!

W SZPONACH GRZECHU

Dramat z życia artystów kabaretowych, amerykańskiej produkcji dźwiękowej „Pathe Pictures” w rol. głów. **Hellen, Twelvetrees i Fred Scott**

Dodatek

z ś. p. por. ŻWIRKA

Wczątek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedziele od 15.15. Ceny miejsc od 0.70—1.00

Z miast

— Chór „Echo” w Toruniu zawiadamia swych członków, że próby śpiewu odbywają się we wtorki i piątki o godz. 20 w Szkole Zawodowej Żeńskiej przy ul. Strumykowej 4. Wpisy nowostępujących członków przyjmują się w czasie prób. Zarząd.

— Kursy praktyczne języka angielskiego w Toruniu zorganizowane na wzór kursów francuskich. Za przykładem kursów francuskich opłata za lekcje angielskie również uległa znacznemu niższeniu i wynosić będzie zł. 9 kwartalnie od osoby, płatnych, jak za francuskie, w ratach kwartalnych.

Lekcje rozpoczną się także dopiero z dniem 1 października br. równocześnie z lekcjami francuskimi.

Zapisy na kursy: A — elementarny; B — dokształcający; C — konwersacyjny, przyjmować będą nadal równocześnie z zapisami na kursy francuskie w Szkole Powszechnej przy ul. Jęczmieńnej.

K. Pyszkowski, kierownik kursów.
— Kursy wieczorowe w Państw. Szkole Zawodowej Żeńskiej. Z dniem 1 października br. otwarte zostaną przy Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej, Toruń, Strumykowa 4, kursy wieczorne dla dorosłych — gotowania, szycia i prasowania sztywnego. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Sekretariat w godzinach od 16—18. (6668)

— Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu. W związku z ogłoszeniem o rozpoczęciu tegorocznych kursów francuskich — zorganizowanych przez Rząd Francuski, podają do wiadomości pp. zainteresowanych co następuje: Biorąc pod uwagę obecny kryzys. Konsulat francuski w Poznaniu zgodził się na niższenie opłat za kursy, która będzie wno-

Z życia rzemiosła toruńskiego

Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników

W dniu wczorajszym odbyło się w sali Gospody nadzwyczajne zebranie cechmistrzów i członków Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych. Zebranie zagal, w zastępstwie nieobecnego chwilowo prezesa wiceprezes Tow. p. Pełlikowski, poczem przewodnictwo objął, przybyły w czasie zebrania prezes p. Rolewski. —

Po załatwieniu formalności wstępnych, p. radca Wieniec zdał sprawozdanie ze zjazdu rzemiosła, odbytego w ostatnim czasie w Brodnicy oraz przedstawił rezolucje przyjęte przez zjazd.

Przedmiotem dłuższej dyskusji była sprawa programu nauczania w szkołach dokształcających. Reprezentanci poszczególnych Cechów zwracali uwagę na braki i niedomagania w programie nauczania w szkołach dokształcających. Wyjaśnien udzielal, obecny na zebraniu dyr. szkoły dokształcającej w Toruniu p. Wojciechowski, który m. in. stwierdził, że program nauczania w szkołach dokształcających jest bardzo dobry, a niedomagania wypływają raczej z wadliwego sposobu wykonania programu, zwłaszcza przez niektórych t. zw. instruktorów zawodowych. Dyr. Wojciechowski podkreślił również słabą frekwencję

uczni w szkołach dokształcających. — Uczeń może tylko wtedy wynieść korzyści ze szkoły, jeżeli pilnie uczęszcza do niej.

W konsekwencji prezes p. Rolewski zwrócił się do cechmistrzów z apelem o większe zainteresowanie się egzaminami i przypilnowanie by uczniowie uczęszczałi regularnie do szkoły dokształcającej.

W dalszym ciągu zebranie p. radca Szulc zdał sprawozdanie ze zjazdu starszych cechów Pomorza, jaki odbył się ostatnio w Grudziądzu, przy udziale przedstawicieli władz. Następnie omawiano sprawę wydania historii Cechów toruńskich, jaką Cechy zamierzają wydać z okazji 700 lecia miasta. W związku z obchodem 700 lecia miasta, p. radca Szulc rzucił projekt zorganizowania w roku jubileuszowym wystawy prac rzemiosła toruńskiego, połączą z pokazem prac czeladniczych.

W wyniku dyskusji nad tą sprawą wybrano komisję, która w porozumieniu z komitetem jubileuszowym sprawę w szczegółach przygotowuje. W skład komisji weszli pp. radca Szulc, Pachul, Ebert i Wojtowicz.

Po wyczerpaniu się porządku obrad przewodniczący zebranie solwował.

Strzeżcie dzieci przed błonicą

Ponieważ w ostatnim czasie w niektórych powiatach województwa pomorskiego ujawniono szereg wypadków zachorzeń na błonicę (szkarlatynę) i błonicę (dyfterję), Wydział Zdrowia przy Magistracie m. Torunia przystąpił do zorganizowania akcji obronnej.

W porozumieniu z Tow. Opieki nad Matką i Dzieckiem Wydział Zdrowia Ma-

gistratu zorganizował ośrodek szczepień ochronnych przeciw błonico-płoniczym, w którym rodzice będą mogli poddawać bezpłatnie dżiatwę do lat 15 szczepieniom ochronnym.

Ośrodek szczepień ochronnych przeciw błonico-płoniczym zostanie uruchomiony w najbliższych dniach przy Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem ul. Wały.

Zakończenie sezonu pływackiego w Toruniu

Zawody pływackie i zamknięcie pływalni garnizonowej

W związku z zamknięciem pływalni garnizonowej odbędą się w dniu 25 bm, zawody pływackie dostępne dla wszystkich organizacji WF i PW, oraz niestowarzyszonych.

Zwycięzcy jednego z 2-ch pierwszych miejsc w roku bieżącym, mogą brać udział w zawodach poza konkursem.

Zawody odbędą się w konkurencji dla pań i panów.

Program zawodów: panie:

100 m. st. klasycznym,
100 m. st. dowolnym,

50 m. st. dowolnym,

Panowie:

100 m. st. klasycznym.

100 m. st. dowolnym.

200 m. st. klasycznym.

sztafeta 5 razy po 50.

Skoki dowolne z wysokości 5 i 8 metrów,

Nurkowanie na czas i odległość.

Gra konkursowa w „Water polo”.

Pokazy ratowania tonących.

Wszyscy zawodnicy winni poddać się badaniu lekarskiemu w poradni sportowo-lekarskiej Ok. Ośr. w Toruniu.

Zwycięzcy w konkursie pływackim otrzymają **złoty i dyplomy**.

Zgłoszenia przyjmuje Okr. Ośr. WF. (ul. św. Jana 3) od 8 do 15 i pływalnia garnizonowa przez cały dzień.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa dnia 24-go bm. o godz. 16-ej.

„PALACE“ Dziś i codziennie!

najmilszy dźwiękowiec polski pg. powieści H. Sienkiewicza

„Janko Muzykant“

w rolach głównych: **M. Malicka, W. Conti, K. Krukowski, A. Dymsha.**

— Cena detaliczna spirytusu skażonego. W Dzienniku Ustaw (nr. 78 z dnia 15 bm.) ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu ustalające cenę sprzedaży denaturatu oraz spirytusu skażonego. Cenę sprzedażną denaturatu ustalono jak następuje: denaturat mocy 92 proc. łącznie z butelką 1 litr. 1,10 zł, pół litra 0,60 zł, mocy 92 proc. blaszanka (bez wartości opakowania) 0,95 za litr. Cenę sprzedażną surowego spirytusu skażonego do celów napędowych ustalono na zł. 33 za 1 hl. 100 proc.

Znajdujący się w sprzedaży zapasy zbutelkowanego denaturatu będą sprzedawane po cenach dotychczasowych do dnia 30 bm.

— Z urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 10 do 15 bm. zgłosili urodzenia: Jan Hierowski introligator syna, Kazimierz Żydowicz urzd. bank syna, Władysław Lewandowski robotnik córke, Antoni Sewicki robotnik córke, Leon Łuczkiwicz spawacz córke, Arkadiusz Ruszkowski robotnik syna, Mieczysław Bakowiecki urzédnik państwowy córke, Stanisław Twardowski technik córke, Alfons Kończykowski elektrom. córke, Józef Kiedrowski elektrom syna, Julian Stremel pom. drukarza córke, Władysław Jaskula mistrz kowal córke, Henryk Kosicki kapitan córke, Czesław Jeziorny plutonowy córke, Władysław Demski robotnik syna, Antoni Krauze krawiec córke Józef Chojnacki robotnik syna, Au-

Już jutro w **Czwartek** w kinie **„SWIATOWID“**
Dalszy kolejny szlagier ze złotej serii najlepszych filmów sezonu
„Sierżant X“
z **Iwa'em Mozzuch'nem**, Suzy Vernon i Jeanem Angelo.

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Tow. Kupców Chrześcijańskich

W czwartek, t. j. dnia 29 września 1932 r. o godz. 20-tej odbędzie się w sali Tow. przy ul. Żeglarskiej nr. 1 Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Kupców Chrześc. z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie ostatnich protokółów, 3) Rezygnacja Zarządu, 4) Wybór Marszałka, 5) Wybór nowego Zarządu, 6) Zamknięcie.

O ile nie przybędzie ustawowo przepisana ilość członków, odbędzie się pół godziny później ponowne Nadzwyczajne Walne Zebranie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. O gremjalne i punktualne przybycie wszystkich P. T. Członków uprasza Zarząd.

Heine-Medina w Toruniu
Wypadek paraliżu dziecięcego

Jak o tem już donosiliśmy, wydarzył się ostatnio w Toruniu wypadek paraliżu dziecięcego, choroby zwanej inaczej Heine-Medina. Na straszną tę chorobę, zawleczona do nas prawdopodobnie z Niemiec, gdzie w ostatnim czasie epidemia jej przybrała zastraszające wprost rozmiary zapadło w Toruniu pewne dwuletnie dziecko.

Dziecko odstawiono do oddziału dziecięcego szpitala miejskiego, i natychmiast poddano je leczeniu.

Stan dziecka, po upływie 4 tygodni tak dalece się poprawił, że porażenie kończyn, w tym wypadku nóżki, powoli ustępuje. Jest nadzieja, że przed upływem roku porażenie zupełnie ustąpi.

Ruch w porcie toruńskim

W dniu wczorajszym przybyły do Torunia następujące parostatki Żeglugi Polskiej „Vistula”: z Gdańska „Pospieszny”, z Tczewa „Goniec”, z Warszawy „Bajka” i „Warszawa”. Odplynęły z Torunia następujące parostatki „Popieszny”, „Goniec”, „Francja” i „Belweder” do Warszawy, „Bajka” do Grudziądza.

Jaka dziś będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dn. 21 bm. na Pomorzu.

Zachmurzenie zmienne. Możliwe przelotne drobne deszcze. Chłodniej. Rano temperatura od 8 do 11 stopni. Dniem lekkie ocieplenie. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Turniej tenisowy o mistrzostwo T. K. L. T.

Tegoroczny turniej tenisowy o mistrzostwo TKLT dobiega końca. Wylonieni już zostali mistrzowie obu grup. W pierwszej — Stogowski, po zwycięstwie nad Herdegemem 6:1, 6:3, w drugiej — ppłk. Luśniak, po wygraniu z Przysieckim 9:7, 6:1. Rozegrają oni finał dziś w środę, dnia 1 bm. o godz. 16. — Finał ten budzi wielkie zainteresowanie w sferach sportowych naszego miasta i niewątpliwie ściągnie na korty TKLT wielu widzów.

Ładowanie akumulatorów
w firmie 6656
Auto Radio Skład
Toruń Mostowa 36.

gust Frenszek krawiec dwie córki, Kazimierz Kaszuba ogrodn. córke, Józef Głazowski cieśla syna, Jan Konatowski robotnik syna, Nikodem Zieliński drukarz syna, Stanisław Tobolczyk prof. gimn. córke, Czesław Kazimierzuk, porucznik córke.
— Zgony. Dnia 20 bm. zmarli w Toruniu Stanisław Wiśniewski ur. 1895, Marjan Esden Tempski ur. 1872, Janina Pawlas z d. Belżeczka ur. 1885, Danuta Leszczyńska ur. 1932, Teresa Wiśniewska ur. 1932, Antoni Dybowski ur. 1898, Jan Bagniewski ur. 1899.

Zjazd restauratorów dworcowych w Grudziądzu

W poniedziałek, dnia 19 b. m. odbył się w Grudziądzu w sali hotelu Kellasa zjazd Związku restauratorów dworcowych na Pomorzu. Na zjazd przybyli restauratorzy dworcowi prawie z całego Pomorza.

Zjazd zagał prezes Związku Tow. Restauratorów i właściciele hoteli i kawiarni na Pomorzu p. Penkalla z Torunia, który witając serdecznie licznie przybyłych członków omówił po krótko cel i znaczenie zjazdu. Po odczytaniu przez p. Żelewskiego z Grudziądza protokołu z ostatniego zebrania, przystąpiono do wyboru nowych członków zarządu w miejsce ustępujących p. Cholewskiego z Grudziądza i p. Plombona z Chojnic. Do zarządu wybrano jako wiceprezesa p. Bara z Tczewa, zaś sekretarza p. Zelewskiego z Grudziądza.

Dłuższą dyskusję wywołała kwestja wysokości płać za składek członkowskich, którą ustalono ostatecznie na 1 zł. miesięcznie.

Głównymi sprawami obrad były: sprawa płać za czyszczenie lokali oraz sprawa wyników w związku z nowym cennikiem, ustalonym przez Dyrekcję Kolejową w Gdańsku.

W sprawie czyszczenia lokali większość zebranych opowiedziała się za tym, aby czyszczenie lokali było obowiązkiem służby dzierżawcy restauracji, a nie służby kolejowej, jak dotychczas, co w życiu codziennym jest niepraktycznym.

W związku z tą sprawą zebrani w długiej dyskusji omawiali sprawę rozporządzenia Dyrekcji Gdańskiej, w którym żąda się zapłaty za czyszczenie lokali wstecz od roku 1927, mimo, że takiego zobowiązania niema w umowach podpisanych przy dzierżawie lokalu.

W niektórych wypadkach restauratorzy dworcowi w myśl żądań Dyrekcji Kolejowej płać muszą za sprzątanie lokalu wstecz od r. 1927 3—5.000 zł., co oczywiście w dzisiejszych czasach ścisłu gotówkowego jest niemożliwym.

**Należy wszędzie żądać jedynie
WYBOROWEGO MASŁA**
z etykietą i znakiem ochronnym
**Związku Gosp.
Społdzielni Mleczarskich
w Poznaniu**

Masło eksportowe, z pasteryzowanej śmietany, codziennie świeże, najwydatniejsze i niedroższe od konkurencyjnego, często mało wartościowego towaru.

Do Związku należy większość najlepszych mleczarni zachodnich województw. Największa gwarancja pierwszorzędnej jakości.

Codzienna Wysyłka na prowincję i na Polskie Wybrzeże masła beczkowego i formowanego z własnej Składnicy Konsygnacyjnej Związku w Gdyni (w Składach firmy „Aprovizacja” ul. 10 lutego dom inż. Pętkowskiego, Telefon 12-75).

HURT-EKSPORT MASŁA, SERÓW I JAJ.

Programy radiowe

Sroda, dnia 21 września 1932 r.

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu; 12.40 Kom. P.M.; 12.45 Muzyka z płyt; 15.00 Komunikat gospodarczy; 15.10 balet; 15.30 Kronika harcerska; 15.35 Chwilka morska i kolonialna; 15.40 Program dla dzieci młodszych; 16.05 Muzyka; 17.00 Utwory J. Straussa; 18.00 Odczyt z Poznania; 18.20 Muzyka tan; 19.10 Rozmaitości; 20.00 Transmisja ze Lwowa; 20.35 Kwadr. liter; 20.50 Recital skrzypcowy; 21.55 Komunikaty; 22.00 Muzyka taneczna; 22.25 Odczyt w jęz. rumuńskim ze Lwowa; 22.40 Wiadomości sportowe; 2.50 Muzyka taneczna.

Postanowiono w tej sprawie zwrócić się do Wydziału Prawnego przy Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, celem wyjaśnienia podstaw prawnych tego zarządzenia.

Drugą piękną sprawą to sprawa cennika wyrobów sprzedawanych w restauracjach kolejowych, który ostatnio Dyrekcja Kolejowa przesłała wszystkim restauratorom, a który obowiązywać ma od 20 bm. Pominąwszy nieracjonalność utrzymania tego cennika ze względów na niską kalkulację, zebrani wyrazili zdziwienie, iż Dyrekcja Kolejowa nie uważała za stosowne zasięgnąć opinii zainteresowanych, lub władz lokalnych. Wyznaczenie przez Dyrekcję nowego cennika zdziwiło restauratorów i dlatego, że jeszcze przed kilku tygodniami

Dyrekcja Kolei zażądała od wszystkich restauratorów indywidualnie, cenników potwierdzonych przez władze danej miejscowości. Zebrani wyrazili nadzieję, że Dyrekcja Kolejowa po wysłuchaniu postulatów restauratorów dworcowych, przychyliając się do nich, ustali nowy cennik, który byłby życiowo bardziej realny.

W dalszym ciągu obrad wybrano delegatów do Dyrekcji Kolei w osobach: p. prezesa Penkalla (Toruń), p. wiceprezesa Barę (Tczew) i p. Weigta (Twardogóra).

W wolnych głosach załatwiono szereg spraw organizacyjnych, poczem po wyczerpaniu porządku dziennego p. prezes Penkalla zjazd zamknął.

Uroczyste otwarcie nowego roku wyszukeniowego P. W.

w Radzynie

W ub. czwartek odbyła się w pięknie przystrojonej sali szkolnej w Radzynie uroczystość otwarcia nowego roku wyszukeniowego przysposobienia wojskowego, na którą przybyli p. wicestarosta Bellina, prezes powiatowy Związku Strzeleckiego p. Doleżych i komendant powiatowy P. W. p. kpt. Kosmowski.

Bardzo licznie stawili się członkowie miejscowego Koła Przyjaciół Strzelca, oraz nauczycielstwo, tak że sala szkolna była przepelniona.

Uroczystość zagał prezes miejscowego Związku Strzeleckiego p. burmistrz Gibas, witając przybyłych z Grudziądza gości oraz licząc zebranych członków Koła Przyjaciół Strzelca, poczem w mocnych słowach podkreślił znaczenie przysposobienia wojskowego, zwłaszcza w obecnych czasach i tu na Kresach Zachodnich naszej Rzeczypospolitej. Następnie przemówił p. wicestarosta Bellina, który w serdecznych słowach zwrócił się do licznie zgromadzonej młodzieży, Związku Strzeleckiego i Hufca Szkolnego — razem około 50 świątecznych, by ochoczo zabrała się w nowym

roku wyszukeniowym do przysposobienia wojskowego, by chętnie i uważnie słuchała nauk, rad i wskazówek swych kierowników i nauczycieli.

Następnie przemawiali jeszcze prezes powiatowy Zw. Strzel. p. Doleżych, który zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Pierwszego Strzelca Marszałka Piłsudskiego oraz komendant powiatowy P. W. p. kpt. Kosmowski, który podkreślił korzyści wypływające z uprawiania sportu i z ćwiczeń wojskowych, oraz naszkicował program pracy na rok bieżący.

Wyszukenie wojskowe prowadzić będą tak w Związku Strzeleckim jak i w Hufcu szkolnym zawodowi instruktorzy — i to w środy i czwartki każdego tygodnia. Wychowaniem obywatelskim kierować będzie referent wychowania obywatelskiego kier. szkoły p. Klimek przy pomocy nauczycieli pp. Truskowskiego i Partyki.

Życząc owocnej pracy w nowym roku wyszukeniowym zamknął p. burmistrz Gibas powyższą uroczystość. (Obecny.)

Z za kratki sądowych

Kto, gdzie, kogo i za co?

Aczkolwiek głodu mieszkaniowego na Pomorzu nie odczuwamy, to jednak scysie między gospodarzami, a lokatorami są na porządku dziennym. Ludzie klócą się, procesują a w końcu bardzo często dochodzi nawet do bójek czy strzelaniny.

W Małym Konopacie w czasie eksmisji z mieszkania handlarza Gustawa Greabego doszło do ostrej sprzeczki między eksmitowanym, a właścicielem Schmidtem. Od drobnej sprzeczki doszło do rękoczynów, a w końcu Greabe strzelił do Schmidta. Strzał chybił, a świadkowie zajęcia obezwładnili pasjonata.

Sąd Okręgowy w Grudziądzu zasądził Greabego na półtora roku więzienia Zasądzony wniósł apelację. Trybunał uznając okoliczności łagodzące zniżył mu karę do 6 miesięcy więzienia.

W świecie młodziejskim panuje też solidarność i gotowość poświęcenia się dla przyjaciół. Po co ma cierpieć dwóch, kiedy wystarczy jak za „robotę” odesiść tylko jeden.

Skazani za świętokradztwo w Chelmoniu pow. wąbrzeskiego Józef Niewiadomski i Walenty Markowski na karę po 5 lat ciężkiego więzienia każdy, postanowili wnieść od wyroku

apelację. Złoczyńcy pociągnęli supelki, który z nich ma przyjąć całkowitą winę na siebie i odsiedzieć całą karę. „Zaszczynie” poświęcenie się przypadło Niewiadomskiemu, który postanowił z wiadomością tą podzielić się ze swą narzeczoną. Złoczyńca poprosił wobec tego dozorcę o papier do pisania i wysłał „gryb” do swej Helci, donosząc jej jakie wygłosi przemówienie aby uwolnić Markowskiego i jego kochankę Kęsicka, która w pierwszej instancji skazana została na rok więzienia. „Gryps” ten zaczął się słowami: „Droga Helciu! Ksywe od ciebie otrzymałem, trzy małe pijawki, itd. Nie pisz na Ksywie mojego nazwiska, bo wrazie zaspiki byłaby za duża poruta...”.

List dostał się do rąk prokuratora i całej „towarzystwo wzajemnego poświęcenia” straciło grunt pod nogami na rozprawie apelacyjnej. Józio Niewiadomski nie wygłosił już swego przemówienia, a Sąd Apelacyjny zasądził wyrok I instancji w całej rozciągłości.

W chwili gdy zasądzonych wyprowadzono z sądu zdenerwowany Markowski uderzył z całej siły w twarz Niewiadomskiego, oświadczając — „a to masz za swoją obronę”.

Smakosze
pija tylko
pivo
„Jubileuszowe”
z Browaru
Grudziądzkiego
W. Sommer i Ska

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 20 IX 1932 r.

Transzacje Kupno

WALUTY.	
DEWIZY.	
Dolary St. Zjedn.	—
Belgja	123,73—123,42
Białogród gdański	—
Bukareszt	358,40—357,50
Holandja	161,00—161,20
Kopenhaga	31,00—30,84
London	8,92—8,90
Nowy York	8,915—8,905
Nowy York telegr.	34,96—34,88
Paryz	26,40—26,34
Praga	—
Sztokholm	172,00—171,8
Szwajcaria	45,80—45,58
Włochy	212,31
Berlin (w obrotach nieofic.)	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 20 IX. 1932 r.

Pszenica	25,00—26,00
żyto	15,70—16,00
Jęczmień	15,50—16,00
Owies	12,50—13,00
Mąka żytnia 65%	24,50—25,50
” pszenna 65%	39,50—41,50
Otręby żytnie	8,75—9,00
” pszenne	9,00—10,00
Rzepak	34,00—35,00
Seradela	—
Lubin niebieski	—

Sprawozdanie z handlu zbożem i nasionami

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.
Toruń, dnia 19 IX 1932 r.
Placono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	120—180
” prima 97%	—
” koniczynę białą	120—210
” koniczynę szwedzką	150—160
” koniczynę żółtą	110—110
” koniczynę żółtą w łuskach	40—50
inkarnatkę	45—55
przełot	140—150
rajgras krajowy	35—45
tymotkę	22—24
seradela	18—20
wykę latową	17—19
wiezkę zimową	35—45
peluszkę	18—20
groch Wiktorja	25—27
groch polny	22—25
groch zielony	28—30
bobik	24—26
gorczycę	35—40
rzepak	32—35
rzepik łatowy	38—40
tubin niebieski	11—13
tubin żółty	14—17
siemie lniane	28—32
konopie	40—45
mak niebieski	70—75
mak biały	75—80
tatarkę konsumcyjną	24—26
proso konsumcyjne	20—23

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na VI. kwartał 1932 r. i proszę należność — **ZŁ. 10.17** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **ZŁ. 10.17** tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za IV. kwartał 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*. Nielosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na mies. październik 1932 r. i proszę należność — **ZŁ. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **ZŁ. 3.39** tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za mies. październik 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*. Nielosownie przekreślić.

Dnia 19. września r. b. zmarł tragiczną śmiercią w 33-cim roku życia
S. P.

Jan Jastrzębiec-Zakrzewski

mierniczy przysięgły, b. legionista 1. Pułku Art. Leg. i Oficer Rez. W. P.
Odnaczonego Krzyżem Niepodległości i innymi.

Zmarły, który całe swe życie poświęcił pracy dla Ojczyzny był długoletnim członkiem Związku Legionistów Polskich, dając pracą swą przykład jak należy pojmować obowiązki wobec Państwa, to też pamięć o nim pozostanie w sercach naszych na zawsze! Cześć Jego pamięci!

Związek Legionistów Polskich,
Oddział Grudziądz

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy szpitala garnizonowego na cmentarz katolicki, odbędzie się w czwartek, dnia 22-go o godz. 16-tej. 6674

Dnia 19 września b. r. zmarł tragiczną śmiercią w 33 roku życia
S. P.

Jan Jastrzębiec-Zakrzewski

mierniczy przysięgły, b. legionista i Oficer Rezerwy W. P.
Odnaczonego Krzyżem Niepodległości.

W Zmarłym tracimy ideowego pracownika i zacnego Kolegę, o którym pamięć wśród nas na zawsze pozostanie.

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy Szpitala Garnizonowego nastąpi w czwartek, dnia 22 września o godz. 16-tej.

Związek Oficerów Rezerwy R. P.
Kolo Grudziądz.

Kredyt

na asygnaty płatne 1 października. Wszelkie towary spożywcze wysyłamy w dom
ARACZEWSKI
Toruń Chelmińska. 6673.

Woźnica

do sprzedaży piwa potrzebny Toruń Prosta 19. 6671.

4 pokojowe

komfortowe mieszkanie do wynajęcia na Bydgoskiem Przedmieściu Toruń. Oferty do „Dnia Pom.” 6665.

Zakład

Kapielewo

w Toruniu przy ul. Łazińskiej nr. 14 czynny od środy do soboty każdego tygodnia. Zniżone ceny.

Potrzebna od zaraz

sluzaca

(umiejąca samodzielnie gotować i prać) czysta, solidna z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia między 12-15 sz w Księgarni Toruńskiej, W. Garbary 21. 6669.

Węgiel

Górnośląski

w każdej ilości z dostawą do domu poleca

T. Baldowski
Wejherowo, Kościuszki 1.

Maszynę

do pisania marki „Royal” prawie nowa sprzedam bardzo tanio tylko za gotówkę T. Chrabkowski Wejherowo, 3 maja 13. 6658.

Poszukuję

30.000 zł. na 1 hipotekę na 1. listopada, na nowy dom wartości 90.000 zł. Oferty proszę składać do administracji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1815. 6660.

Do wydzierżawienia!

Zarząd Szkolny w Liznowie pow. Toruńskiego ma do wydzierżawienia od zaraz budynek szkolny oraz 9 morgów roli. Warunki dzierżawy są wyłożone do publicznego wglądu w solectwie. 6661.

Sikawkę kupi

Ochotnicza Straż Pożarna w Liznowie pow. Toruńskiego poszukuje kupna sikawki konnej. Oferty należy kierować do miejscowego solectwa. 6661.

Unieważniam

Książeczkę wojskową i dowód osobisty, zgubiony w okolicy „Domu Kuracyjnego” w Gdyni. Leon Połowski. 274.

Elegancki

salon dla masażu. Obsługa polska. Gdańsk, Hundegasse 51 III. p. 455.

Dom Komisowy

w Gdańsku

bardzo znany, z wielką liczbą klientów, z modnymi biurami, składnicą w centrum miasta poszukuje zastępstwa wielkich zakładów w pierwszym rzędzie skór i tekstylii. Poszukuje firma apolityczna, wyłącz. w cele handlowe. Oferty do Adm. „Gazety Gdańskiej” Gdańsk Kass. Markt 21. pod nr 1819

Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze
parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!** 600 m² i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich z zł. za metr kwadratowy.

parcele łakowe
700 - 1000 zł za morgę pruska
na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA
pow. Morški

4791
Masywny budynek fabryczny, 1.000 m² pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wydzierżaw.

Zł. 462/GR 6673

PRZETARG. Oddziały wojskowe Garnizonu Grudziądz zamierzają oddać w drodze nieograniczonego przetargu dostawę na 1200 kg. mięsa i 200 kg. słoniny dziennie: na czas od 1 października 1932 r. do 31 grudnia 1932 roku. Przetarg odbędzie się dnia 26 września 1932 roku o godz. 9-tej w kancelarii Kwatermistrza 65 pp. — kosz. Wł. Jagielly Grudziądz. Oferty na częściową i całą dostawę w zalakowanych kopertach w myśl obowiązujących przepisów należy nadesłać najpóźniej do godz. 8-jej rano dnia 24 września br. na ręce Kwatermistrza 65 pp. względnie w dniu przetargu przed jego rozpoczęciem. Oferty złożone po upływie tego terminu nie będą wogóle uwzględniane. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w kwocie 3% od oferowanej ceny.

Kwatermistrz 65 Pułku Piechoty:
(—) Grabowski, major.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości że: 1) nieżonaty Czesław Skrobot posterunkowy Policji Państwowej zamieszkały w Gdyni Komisariat Policji Państwowej syn Wincentego Skroboty rolnika i jego żony Emilji z domu Matoszek zamieszkałych w Kruszynie powiat dziśnieński; 2) niezamężna Władysława Barbara Kinowska ekspedientka zamieszkała w Gdyni-Grabówku Spółdzielnia Mieszkańcowa córka Michała Kinowskiego robotnika zmarłego ostatnio zamieszkałego w miejscowości nieznannej i jego żony Franciszki z domu Górnej zamieszkałej w Skorzewie powiat kartuski, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gaczie Gdańskiej w Gdańsku.

Gdynia, dnia 19 września 1932 r.
Urządnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

BYDGOSZCZ

Zł. 1847/8 6662

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 21. 9. 32 o godz. 4-tej po poł. sprzedam w Fordoniu, przy ul. Młyńskiej (u p. Brażkiewicza) najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: maszynę do szycia, zegar ścienny, szafonierkę i umywalkę.
Kłóskowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zł. 1846/8 6664

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 21. 9. 32 o godz. 5-tej po poł. sprzedam w Fordoniu, przy ul. Bydgoskiej 9 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: kanapę gobelinową i kufel podróżny (amerykański).
Kłóskowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zł. 1777/8 6663

PRZETARG PRZYMUSOWY
W środę, dnia 21. 9. 1932 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedam przy ulicy Pięknej nr. 48 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 podwozie samochodowe „Citroen”. Następnie po ukończeniu powyższego przetargu przy ul. Podolskiej 5 karoserję do samochodu osobowego (nie wykończoną).
M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Z prawami szkół państwowych 6175
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

OGŁOSZENIE.

Komisariat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 24 września oraz 8 i 22 października 1932 r.

Za Komisarza Rządu:

(—) Z. Szacherski,
Kier. Oddz. Bezp. i Porz. Publ.

Nr. I B. P. 922/32. 6629
Gdynia we wrześniu 1932 r.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 209 dnia 10 września 1932 wpisano firmę: „Vita” Zakłady Handlowo-Przemysłowe Artykułów Spożywczych i Delikatесów Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Przedmiotem spółki jest: import towarów spożywczych i delikatесów gotowych i półfabrykatów dla uszlachetnienia w własnych zakładach, oraz eksport tychże artykułów również za pośrednictwem i konsygnacje firm krajowych i zagranicznych. Siedzibą spółki jest Gdynia. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000,— zł. Kierownikiem spółki jest Israel Plotkin z Gdańska, Ketterhagergasse 11-12. Umowę spółkową zawarto dnia 12 lipca 1932 r. Spółkę zastępuje kierownik. W razie zamianowania więcej kierowników zastępują spółkę dwaj kierownicy łącznie lub jeden kierownik łącznie z jednym prokurentem lub dwaj prokurenci łącznie. Publiczne ogłoszenia spółki umieszczane będą w Monitorze Polskim.

Sąd Grodzki w Gdyni.

955

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 101 przy firmie „Getepe”, Gdynskie Towarzystwo Przemysłowe, Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 20 maja 1932 dopisano, iż kierownik Bronisław Kowalski ustąpił z zajmowanego stanowiska. 7901

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 45 przy firmie „Atlantyc”, Towarzystwo Transportowe Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 6 września 1932 dopisano, iż prokurę Bogusława Mazura odwołano. 954

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 140 dnia 7 września 1932 wpisano jawną spółkę handlową pod firmą: St. Henisz i E. Bocheński, Biuro Architektoniczne, Przedsiębiorstwo Budowlane w Gdyni. Wspólnikami spółki są: architekt budowniczy Stanisław Henisz i budowniczy Ewaryst Bocheński z Gdyni Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 16 lipca 1932. Spółkę zastępuje każdy wspólnik samodzielnie. 7896

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 141 dnia 7 września 1932 wpisano firmę: „Balta” Hipolit Rózkowski w Gdyni. Właścicielem firmy jest Hipolit Rózkowski, kupiec w Gdyni, ul. Świętojańska. Prokury udzielono Karolowi Larskiemu, kupcowi w Gdyni. 7898

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 129 przy firmie Bałtyk-Ryb Hurtownia Ryb i Konserw Rybnych. Import-Eksport. Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 19 maja 1932 dopisano: Uchwałą zebrania wspólników z dnia 30 marca 1932 odwołano kierownika Konrada Lückę, ustanawiając w jego miejsce Dietricha Lückę, kupca z Gdyni. 7900

Sąd Grodzki w Gdyni.

Kursy języka francuskiego

„Cours Lafontaine” pod kierownictwem rodowitej Francuzki p. Garbary Kwiatkowskiej będą się odbywać w Gimnazjum żeńskim. 3-go października 1932 r. 1. Kurs wstępny dla początkujących. 2. Kurs elementarny dla zaawansowanych. 3. Kurs konwersacji i literatury. 4. Kursy specjalne dla uczniów. Tworzyć się również komplety z małych dzieci. Opłata za 2 lekcje tygodniowo mies. 8.— zł. Zgłosz. przyjmuje się przy ul. Słowackiego Nr. 55. III. p. codziennie z wyj. świąt od godz. 12 do 14 lub od godz. 18 do 19. [6384

Futro - Futro

Nowy sklep — Nowa pracownia, Toruń, Małe Garbary 12/14. Najtańszej, najmodniejszej, najwytworniej.

Karakułowe

Pałta damskie oraz, fokowe, zrebrowe i enaby sprzedam za bezcen zaraz. Hotel „Pod trzema Koronami”, Pokój nr. 10. 6646.

Futra

najsolidniej wykonuje popularne na Pomorzu Kuśnierstwo. Bydgoszcz, Dworcowa 70. 5675

Osoba

młoda inteligentna, poszukuje posady lektorki, wyreczytelki pani domu lub pielegnarki. Oferty do Dnia Pomorskiego. 6666.

„MIMOZA”

(dypl. „Université de beauté” Cedib). **Odoladza**, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przeciwna brwi i rzęsy. **Ceny niższe.** Toruń, Szeroka 37, II piętro. 6577

P.T. Wład. Magazynów mebli i stolarzom

podajemy do łaskawej wiadomości, że przyjmujemy zamówienia na dostawę

Krzesel wiedeńskich, foteli, stolików, wiejszaków, bujaków i t.p.
Wyrób fachowo wykończony. Ceny umiarkow. Cennik wysyłamy na zamówienie.

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH
Wejherowo, ul. Piłsudskiego 22

Czyszczę zboża do siewu

O. WOLFF
Młn. Wejherowo - Zamek. 6573



ROWERY

bardzo trwale poleca w wielkim wyborze na dogodnych warunkach spłaty

Bernard Wojewski
Wejherowo, Sobieskiego Gdynia, Starowiejska.

Materace

zagrwarantowanej jakości po cenie fabrycznej poleca Bydgoska Fabryka Materaców „Heureka” Toruń, Chelmińska 3 6196

Dzieci

które wstąpią w przyszłym roku szkolnym do III klasy gimnazjalnej, przygotowują do egzaminów w języku francuskim niemieckim Nauczycielka ADAMSKA, Toruń, Sukienicza 4. (6043

Pokój

umeblowany, ciepły, słoneczny, łazienka, pierwszorzędnego utrzymania (kuchnia małopolsko-warszawska) do wynajęcia. Toruń, Klonowicza 33, m. 3. 6542

Oliva

Duży, dobrze umeblowany pokój, tuż koło stacji tramwajowej, również mały pokój, zaraz lub od 1 X 32 do wynajęcia. — Oliva, Schlossgarten 15, parter, 6568

Szkola

tańców
Profesorki **Janiny Werny** wyczuca tańczyć w najnowszym stylu. Toruń, Prosta nr. 22. 6634

Wózek

ręczny tanio sprzedam Toruń, Szeroka 38 III. p. 6667

Tysiące Chorych

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. **odzyskało zdrowie** używając ziółka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Un.wersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Liszk-Apteka.** 4868

== JESIEŃ! ZIMA! == Przez osobisty zakup w pierwszorzędnym fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**

Już nadszedł wielki transport GARDEROBY! — WSTAP — OBEJRZYJ! —

PLASZCZE: Damskie, Męskie, Dziecięce
UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAŻE
Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą

MATERIAŁY: jedwab, wełniane, baweł.
GALANTERJA: rękawiczki, pończochy, skarpetki. 6659
Kołdry, Pledy, Firany, Obrusy, Piótna!

SKŁAD BŁAWATÓW I KONFEKCI

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK - GDYNIA

Św. Jańska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1559.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Konferencja w Stresie zakończyła swe obrady

Nikle wyniki długootrwałych narad

Stressa, 21. 9. (PAT.). Przed publicznym posiedzeniem plenarnym konferencji odbyło się wspólne posiedzenie komisji finansowej i ekonomiczno-rolniczej, które dało delegatom okazję do zajęcia stanowiska wobec projektów, opracowanych w Stresie, w szczególności wobec ujętego w formę konwencji projektu rewolucyjacji cen zboża drogą preferencji i premii oraz do mniej konkretnego projektu utworzenia funduszu dla udzielania pożyczek bankom emisyjnym.

Ze złożonych deklaracji wynika, że zśród państw zachodnich tylko Francja gotowa jest uczestniczyć zarówno w akcji rewolucyjacji, jak i w funduszu normalizacji monetarnej. Wielka Brytania nie chce uczestniczyć w tych funduszach. Niemcy popierają projekt, ale uważają je za niemożliwe do urealnienia. Belgia i Holandia odmówiły współudziału w akcji rewolucyjacji. Niemcy przychylnie usposobiły się do projektu funduszu normalizacji finansów. Wreszcie Szwajcaria i Włochy rezerwują sobie stanowisko.

Stressa, 21. 9. (PAT.). Ostatnie plenarne posiedzenie konferencji wypełniły deklaracje końcowe.

Imieniem bloku rolnego obszerną deklarację złożył rumuński minister Madgearu, który podkreślił, że państwa bloku przybyły do Stressy, ożywione pragnieniem współpracy w dziele rekonstrukcji gospodarczej i finansowej Europy. Po długiej serii konferencji międzynarodowych państwa rolnicze spodziewały się, że tym razem powzięte zostaną konkretne decyzje międzynarodowe i natychmiast będą wprowadzone w życie. Nadzieje te zrealizowały się tylko częściowo. Dopiero gdy program, opracowany w Stresie wprowadzony zostanie w życie, będzie można wyrobić sobie definitywnie zdanie o znaczeniu konferencji.

Omawiając projekt konwencji o rewolucyjacji cen zboża, mówca podkreślił, że stanowi ona uświęceniem tezy od przeszło dwóch lat wysuwanej przez państwa rolnicze, które domagały się preferencji dla zbóż wschodniej Europy. Przechodząc do raportu finansowego, Madgearu oświadczył, że zalecenia, dotyczące równowagi budżetowej nie wystarczą. Same raporty przyznają, że w niektórych państwach powzięte zostały bardzo rygorystyczne zarządzenia, że budżet został zredukowany czasami o 1/3 a polityka deflacji nigdy nie była stosowana z równą energią a nawet brutalnością. To też konieczne jest, pomoc międzynarodowa, a trudności, jakie napotyka przyjęcie projektu funduszu międzynarodowego powinny być jaknajszybciej usunięte. W konkluzji mówca wyraził nadzieję, że komisja europejska Ligi Narodów postara się o szybką realizację opracowanych w Stresie projektów.

Po deklaracji delegatów Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch wygłosił końcowe przemówienie przewodniczący konferencji George Bonnet, który omówił prace konferencji, podkreślając, że stanowią one tylko etap w dziele rekonstrukcji Europy. Mówca wystosował gorący apel do państw niezdecydowanych przystąpić do udziału w projektowanej akcji wspólnej, aby swoim udziałem umożliwiły realizację projektu.

Stressa, 21. 9. (PAT.). Zastępnie na podkreślenie faktu, że w przemówieniu, wygłoszonym na zakończenie konferencji przewodniczący Bonnet podkreślił pozytywną rolę, jaką na konferencji odegrał blok rolny, stanowiący jego zdaniem pozytywny czynnik współpracy międzynarodowej. W ten sposób mówca stwierdził oficjalnie, że jedynie współpraca wszystkich państw rolnych Europy środkowej i wschodniej i zadośćuczynienie zasadniczym

żywoćnym interesom wszystkich państw, należących do bloku może rozwiązać kwestję kryzysu wschodniej Europy.

Stressa, 21. 9. (PAT.). Konferencja przyjęła szereg uchwał w sprawach finansowych, stwierdzając niemożność ustalenia programu, który w całości można byłoby zastosować do Europy centralnej i wschodniej. Komisja finansowa zaleca jako zasadę ogólną, utrzymanie równowagi budżetowej, polityki finansowej i ekonomicznej, przystosowanej do nowych warunków, wynikających ze zniżenia cen. W sprawie długów krótkoterminowych komisja zaleca bezpośrednie układy między wierzycielami a dłużnikami. W razie niemożności z powodu kryzysu wywiązania się z zobowiązań długoterminowych, komisja zaleca bezpośrednie odwołanie się dłużników do wierzycieli. Układy w zasadzie powinny być przewidywane. Wierzyciele zagraniczni winni korzystać z tych samych przywilejów, co wierzyciele wewnętrzni. Komisja zaleca stworzenie funduszu, pozwalającego na sanację spraw monetarnych w państwach Europy środkowej i wschodniej, które potrzebowałyby podobnej pomocy.

Wiedeń, 21. 9. (Pat). „Neues Wiener Tageblatt” donosi ze Stressy, że konferencja prawdopodobnie zakończy się we czwartek. Już dzisiaj można powiedzieć, że przedstawiciele państw środkowo- i po-

łudniowo-wschodnio-europejskich kładą wielki nacisk na obrady w komisji europejskiej, już choćby z tego powodu, że zasiadają w niej odpowiedzialni mężowie stanu, którzy zlecenia i projekty konferencji w Stresie będą mogli urzeczywistnić.

Prezydent Bonnet złożył oświadczenie, w którym podniósł wyraźnie trudności akcji kredytowej w Europie środkowej i południowo-wschodniej. Przyszłe operacje pożyczkowe będą musiały być połączone z systemem kontrolującym wierzycieli. Bonnet złożył to oświadczenie prawdopodobnie w tym celu, aby uniknąć wznowienia dyskusji nad sprawą pożyczek w komisji europejskiej.

Przedstawiciele Rumunii, Jugosławii i Węgier będą mimo to starali się w komisji europejskiej wskazać na trudne położenie tych państw i zażądają poparcia finansowego, jako głównego warunku poprawienia ich sytuacji.

Angielski przedstawiciel Addison zachwycił się nadal z rezerwą i nie zajął dotychczas stanowiska wobec kwestji pożyczki. Bezpośrednio przed zamknięciem konferencji w Stresie odnosi się wrażenie, że tylko współdziałanie Francji, Włoch i Niemiec w komisji europejskiej może doprowadzić do efektywnego ożywienia gospodarki środkowo-europejskiej.

Jak w roku 1914...

Zdumienie Niemiec po nocy angielskiej

Londyn, 21. 9. (Pat). „Times” stwierdza, że rozczarowanie przeważnej części opinii niemieckiej z powodu stanowiska Wielkiej Brytanii może być porównywane ze zdumieniem z powodu wypowiedzenia wojny przez W. Brytanię w r. 1914.

Czytelnicy niemieccy w danym wypadku może także przypuszczali, że Lloyd George jest rzecznikiem opinii brytyjskiej, gdy we wczorajszej rannej prasie niemieckiej wystąpił na rzecz Niemiec. Zresztą opinia publiczna niemiecka jest stale bala mucona jeżeli chodzi o istotny wyraz opi-

nji zagranicznej przez zwyczaj nadawania przesadnego znaczenia wszystkiemu, co może być uważane za korzystne dla Niemiec. Niemieckie gazety konstruują obecnie fikcję o nagłej zmianie w polityce brytyjskiej, a nawet ludzą się, że deklaracja rządowa stanowi kontrast w stosunku do angielskiej opinii publicznej.

Również inne dzienniki angielskie m. in. „Daily Mail” stwierdzają, że deklaracja byłaby dla Niemiec największą niespodzianką ze strony Wielkiej Brytanii od czasu wypowiedzenia wojny.

Ceny węgla

nie mogą być podwyższone

(o) Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.). Donosiliśmy kilkakrotnie, że sprawą podwyższenia cen węgla zainteresowały się sfery rządowe. Wczoraj pod przewodnictwem ministra przem. i handlu odbyła się konferencja, w której wzięli udział minister skarbu,

woj. Grażyński i przedstawiciele przemysłu węglowego. W dłuższych obradach konferencja stwierdziła niezbicie, że nie istnieje żadne przyczyny, mogące uzasadnić podwyżkę węgla opałowego.

Pomyślnie objawy

Znaczny wzrost rezerw złota i walut w Banku Polskim

Sytuacja walutowa Banku Polskiego uległa w pierwszej dekadzie września dalszej bardzo poważnej poprawie. Obroty walutowe wykazały kilkunastomilionową nadwyżkę skupu walut i dewiz nad ich sprzedażą przez Bank. Jednocześnie znacznie wzmożła się silna już w sierpniu podaż krajowa złota, mianowicie monet złotych, głównie dolarów.

W rezultacie rezerwy złota zagranicą pozostały niezmiennione w wysokości 206,3 milion. zł., rezerwy złota w kraju podnio-

sły się drogą skupu złota przez oddziały o 2 milj. zł. do wysokości 272,9 milion. zł., wreszcie rezerwy walutowe zwiększyły się o 7 milj. zł. do 153,9 milion. zł. Zaznaczyć należy, że w ten sposób rezerwy złota są o 3,6 milion. zł., a rezerwy walutowe o 7 milion. zł. większe w porównaniu ze stanem z przed miesiąca, tj. w dniu 10 sierpnia rb.

Rezerwy walutowe, wchodzące w skład złoto-walutowego pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku

Statystyka bezrobocia w Polsce

Warszawa, 21. 9. (PAT.) Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 17 bm. 156,390 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego o 9.754.

Kolejarze Łódzcy ku czci śp. Zwirce

Łódź, 21. 9. (PAT.). Z iniejątywy oddziału łódzkiego ZZK odbyło się na stacji Łódź-Kaliska zebranie funkcyjnarjuszy PKP., na którym postanowiono utworzyć komitet budowy pomnika ku czci bohaterów lotników ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury. Zgromadzeni zebrali między sobą doraźnie 600 zł., deklarując ponadto 1 zł. miesięcznie od każdego pracownika PKP. do czasu zebrania dostatecznych funduszy.

Kto wygrał?

Warszawa, 21. 9. (PAT.). W dzisiejszym ciągu następujące wygrane padły na numery: 10.000 zł. 38359 i 40766, 5.000 zł. nr. 112389, po 3.000 zł. nr. 659, 22499, 36270, 85813, 107525, 117764, 137965, 157384.

Rita Gorgonowa — matka

Lwów, 21. 9. (PAT.). Prasa południowa donosi, że przebywająca w więzieniu lwowskim Rita Gorgonowa, skazana przed kilku miesiącami przez lwowski sąd przysięgłych na karę śmierci za morderstwo, dokonane na osobie Zarembianki, powiła wczoraj w nocy w więzieniu córkę. Jak wiadomo od wyroku sądu przysięgłych wniesiona została kasacja, w wyniku której Sąd Najwyższy w Warszawie polecił ponownie przeprowadzić rozprawę przed sądem przysięgłych w Krakowie.

Międzynarodowe zawody sportowe

Helsingfors, 21. 9. (Pat). Proponowany przez Polski Związek Bokserski mecz bokserski Polska — Finlandja na dzień 9 października rb. okazał się dla Finlandji niedogodnym. Związek fiński zabiega o ustalenie późniejszego terminu.

Szwedzki związek bokserski zaakceptował propozycję polskiego związku bokserskiego rozegrania meczu Polska — Szwecja w dniu 4 grudnia rb. w Warszawie, a ponadto parę następnych spotkań: Szwecja — Poznań w dniu 6 grudnia w Poznaniu, Szwecja — Łódź lub Szwecja — Katowice w dniu 8 grudnia rb. w jednym z tych dwóch miast.

Warszawa, 21. 9. (PAT.). Międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Niemcy rozegrany zostanie w dniu 13 października w Dortmundzie. Spotkanie między temi dwoma państwami, rozegrane w ub. roku w Poznaniu, zakończyło się zwycięstwem Polski 10:6.

Ogłoszenia: wiersz 11mlim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściganiu niezłoczności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Rea, odpowiedzialny na Bydgoszczy Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsko Wilhelm Gellmann, Gdąnsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynie Wiktor Mielnikow Gaynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kulański”
Nakładem i czczeniem Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
poza opaskę . . . 4,50 zł
z odbieraniem przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N D M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł